Nr. 10. W Lwowie, Sobota dnia 11. Stycznia 1873. **Rok XII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

Z przesyłką pocztową:

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro administracji „Gazety Narodowej“ ... W KRAKOWIE: ... W PARYŻU: na cała Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue Jacob 13. W WIEDNIU: p. Haassenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse i A. Oppelik, Wollzeile, 29. W FRANKFURCIE: nad Menem i Hamburgu p. Haassenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne ...

Manuskrypta drobne nie zwracają się ...

Od administracji.

Ze zbliżającym się końcem roku 1872 zapraszamy szanownych prenumeratorów naszych do wczesnego odnowienia prenumeraty na rok przyszły 1873.

Cena prenumeraty na **Gazetę Narodową** pozostaje ta sama, t. j.:

z przesyłką pocztową wraz z „Tygodnikiem Niedzielnym“

rocznie . .	20 złr.	— ct.
półrocznie . .	10 „	— „
kwartalnie .	5 „	— „
miesięcznie .	1 „	70 „

W miejscu bez „Tygodnika Niedzielnego“ wynosi prenumerata:

rocznie . .	15 złr.	— ct.
półrocznie . .	7 „	50 „
kwartalnie . .	3 „	75 „
miesięcznie .	1 „	30 „

Zwracamy uwagę, iż daleko wygodniej, i trzykroć taniej przesyłać można przenumeratę za przekazem pocztowym, niż w liście.

Lwów d. 12. stycznia.

(Petycja trembowelska. — Groźby, namowy, pomawiania.)

Niechaj sobie *Pressy* i *Blatty*, stojące na żołdzie Lassera czy Bismarka, Tajtełbauma czy Pinkełesa czy ich wszystkich razem, szydzą w najlepsze, że mimo nawoływania pism polskich petycje do Rady państwa przeciw wyborom bezpośrednim leniwo do skutku przychodzą, i nie w tej liczbie jakby powinne, jesteśmy pewni, że nadejdzie ich do Wiednia na czas i więcej, niż pp. Lasserom *e tutti quanti* miło. Do czego jeszcze pisma polskie nie wzywały, już się poczyna w kraju, a mianowicie negowanie Rady państwa, jak widzimy z faktu następującego.

Rada powiatowa Trembowelska uchwaliła jeszcze dnia 30. grudnia — nie petycję do Rady państwa — ale adres do korony, który opiewa:

„Najjaśniejszy Panie, Najjaśniejszy cesarzu i królu nasz miłościwy!

Rada powiatowa trembowelska składa u stóp tronu Twego Najjaśniejszy Panie hołd wierności, a ufna w Twoją monarszą dla kraju naszego łaskę, i pomna doniosłych słów Waszej cesarskiej i królewskiej apostolskiej Mości na d. 28. grudnia 1871 roku wyrzeczonych, które w nas ożywiły błogie nadzieje lepszej przyszłości, oczekuje od Ciebie opieki i wsparcia.

Zapowiedziane wnioski o bezpośrednich wyborach do Rady państwa wywołały i w nas te obawy i domysły, które już prawna reprezentacja kraju naszego w najuniżeńszym adresie sejmowym wyraziła.

Podzielamy zapatrywanie się sejmu na tę sprawę i błagamy Cię Najmiłościwszy Panie, byś kraj nasz od tej zgubnej dla niego ustawy Twoją monarszą wolą ochronić raczył.

Pełni zaufania w Twoją monarszą łaskę poruczamy Twojej miłościwej opiece prawa, życzenia i dobro naszego kraju, i prosimy Boga, by Waszą cesarską i królewską apostolską Mość strzegł i ochraniał.

Trembowla d. 30. grudnia 1872.

W imieniu Rady powiatowej

Jan Biliński, prezes.“

Adres ten uchwalony został jednomyślnie, tj. tak przez Polaków, jak i przez Rusinów, do Trembowelskiej Rady powiatowej należących. Zarazem uchwaliła Rada zakomunikować odpisy tego adresu reprezentantom naszym w Izbie posłów i w Izbie panów Rady państwa na ręce pp. Grocholskiego i Alfreda Potockiego „celem zrobienia odpowiedniego z tych komunikatów użytku.“

Wystosowanie tego adresu do korony nie zaszkodzi, ale jeżeli się wydawało potrzebnem odwołanie się bezpośrednie do cesarza, to powinno się było zarazem wystosować petycję do obu Izb Rady państwa. „Lepsze“ bywa czasem mniej odpowiedniem od „dobrego“. Uciekanie się w podobnych sprawach do korony, i tylko do korony, jest negowaniem Rady państwa, które jutro może i niezawodnie będzie należeć do programu naszego, ale dzisiej jeszcze nie należy.

Petycja Przemyślańskiego Wydziału powiatowego, którą zakomunikował *Wanderer* pismom niemieckim, padła na centralistów jak sól na piskorza. Zabawnem jest, jak *Nowa Presse* stara się wyszukać w niej trochę goryczy dla Polaków — ale tymczasem sama najśmieszniej się krzywi — i fałszuje.

W ostatnim numerze *Nowej Pressy* czytamy: „Już i dotycząca Galicji część reformy wyborczej jest na ukończeniu. Rząd widząc, że nie można się spodziewać poparcia ze strony delegatów w ułożeniu projektu, wziął się do wypracowania go przy pomocy doświadczonych sił namiestnictwa lwowskiego. Za normę wzięto zasadę, że liczba delegatów kurji dworskiej i wiejskiej będzie o połowę, a kurji miejskiej jeszcze znaczniej pomnożoną.“

Półurzędowy wiedeński korespondent *Bohemii* donosi: „Może tam kiedy górowało u korony przekonanie, że Galicja da się materjalnie jak najściślej wcielić do Austrji, jeżeli pod względem formalnym ile możności jak najluźniej będzie z nią związana, i może też przemawiało u korony za Polakami postępowanie ich w delegacjach w sprawie budżetu wojskowego. Ale od tego czasu wiele się zmieniło. Polacy, przeceniając bardzo swoje środki grali *va banque*, odrzucili ustępstwa najdalej sięgające, a to dlatego, że ustępstwa te miały klauzulę „austrjacką“; zanadto odsłonili kurzą stopę Polski przyszłej. Tak więc nie pozostawało nic innego jak przejść nad nimi do porządku dziennego. Rząd uchwalił reformę wyborczą dla całej Austrji, nie wyjmując Galicji. i ta reforma wyborcza otrzymała sankcję korony.“ — A dalej pisze półurzędowy korespondent: „Co Polacy czynić zamierzają, trudno zrozumieć. Możeby jeszcze zdołali ocalić dla siebie ustępstwa, proponowane dla nich w elaboracie komisji konstytucyjnej, ale też podobno po raz ostatni ofiaruje się im te ustępstwa. Polacy usiłują ile możności stać poza Austrją; a więc trzeba będzie ile możności ustawić ich wewnątrz Austrji.“

Inny korespondent półurzędowy donosi, że „umiarkowane“ koła polskie żądają podwyższenia liczby delegatów galicyjskich o 60 prct., gdyż Galicję już w ustawie z r. 1861 co do liczby delegatów pokrzywdzono.

W *Starej Pressie* czytamy pod dniem 9. bm.: „Dzisiaj w południe odbyła się Rada ministrów, na której załatwiano głównie sprawy bieżące, ale niezawodnie i o stanie reformy wyborczej mówiono. Nawet w Galicji pojawiają się symptomy, przygotowujące zwrot i mogące znacznie osłabić opór polski. Pod tym względem godne jest uwagi, że do miesięcznika *Przegl. Pol.*, wydawanego przez historyka (!) i byłego posła Koźmiana, przyjęto artykuł, wykazujący, że Polacy nadaremnie walczą przeciw rzeczom nieodmiennym, tj. przeciw reformie wyborczej, i wzywający ich, aby czynnym udziałem wywalczyli dogodny dla siebie rozkład okręgów wyborczych.“ *Stara Presse* pomija, że redakcja *Przeglądu* zastrzegła się przeciw tym banialukom pana Koźmiana, i obstaje przy opuszczeniu Rady państwa przez naszą delegację. Zresztą *Stara Presse* a pan Koźmian, którego sejm i wyborcy z protestem wyparowali z Izby posłów i ze sejmu, są siebie najzupełniej godni, i napróżno cygan świadczy się swojem dzieckiem.

Wynika z tego wszystkiego, że rząd stara się Polaków przedstawić u korony jako przeciwników Austrji, a zarazem to groźbą, to podsuwaniem ustępstw, to wmawianiem rzeczy niebywałych, stara się nas namówić do podania centralistom ręki w sprawie takiej jak reforma wyborcza.

Wir bedauern — ale nie możemy jej podać i nie podamy. Przechodźcie nad nami do porządku dziennego!

Spieszmy się!

Wrogie dla nas zamiary centralistów wyprowadziły kraj cały z potulności, którą wyzyskiwali bardzo skrzętnie nasi nieprzyjaciele. Cierpliwości naszej położył kres zamach na prawa nasze konstytucją gwarantowane. Bezpośrednie wybory wywołały oburzenie, a o spotęgowanie tegoż postarali się centraliści swą agitacją bezsumienną w wysokim stopniu. Germanizatorowie wiedeńscy, przyjaciele Bismarka, czyhający poniekąd jak on na zagładę naszej narodowości, przez wprowadzenie bezpośrednich wyborów umyślili sobie pozbawić nas jednej z dźwigni narodowego rozwoju. Kraj cały pojął to, zrozumiał dążność całą od razu, postanowił więc bronić się przed gwałtem, z wiarą, (która dodaje energii), że spełnia tylko swój obowiązek święty. Napadnięty ma prawo bronić się, temu przynajmniej nikt jeszcze zaprzeczyć się nie poważył. Brońmy się przed gwałtem, jaki nam grozi, stało się dziś ogólnem hasłem ludności całej!

Wieść o zamiarze wprowadzenia bezpośrednich wyborów wywołała energiczny protest ze strony sejmu naszego, kraj tak silnie czuł się projektem centralistów urażony, iż od pierwszej chwili ujawnienia, ktokolwiek starał się o mandat poselski, ten musiał swym wyborcom z góry i jasno wyspowiadać się, w jaki sposób gotów będzie bronić kraj przed gwałtem, który jego nieprzyjaciele dokonać zamyślają. Wola kraju nietylko w w sejmie odbiła się, protestem bowiem przeciwko bezpośrednim wyborom są także petycje, jakie dziś wysyłają do Rady państwa inne instytucje autonomiczne — nie wątpimy zaś, że centraliści wkrótce tym sposobem mieć będą przed oczyma protest reprezentacyj drugiego stopnia. Rady powiatowe umyślnie zwołują nadzwyczajne zebrania, aby tylko nie zaniedbać się w wypełnieniu swej powinności bronienia dobra i interesów kraju. Do zgodności, jaką widzimy pośród naszej reprezentacji, łączy się głos dziennikarstwa polskiego, które w tym razie reprezentuje dokładnie wymagania opinii publicznej. W sprawie bezpośrednich wyborów wszystkie pisma polskie idą razem, zgodnie, bo różnić się tu nie można, prześcigają się nawet w swej niechęci do tych co gwałtu na prawach naszych dokonać usiłują, i ci właśnie, co niegdyś błądzili ufnością w dobre dla nas chęci centralistów, doznawszy zawodu, tem śmielej wypowiadają im swe oburzenie. Zawód każdy istotnie goryczą przepełniać musi.

Protesta sejmu i władz autonomicznych, oburzona opinia publiczna, jaką reprezentuje dziś polskie dziennikarstwo, jasno wypowiadają wolę kraju a delegacji naszej dają wskazówkę postępowania. Centraliści mogli więc już poznać, iż złamać ową solidarność naszą nie jest w ich mocy — mogą fałszować w pismach swych opinię, mogą starać sie okłamać co do stanu rzeczy — jak widzimy że czynią — sfery decydujące, ale jeżeli tym sposobem dojdą do zwycięztwa, to ono będzie bardzo kruchem, owoców z niego zbierać nie będzie podobna, może ono tylko przybliżyć chwilę dla nich klęski, ale już klęski trudnej do powetowania.

Protest sejmu, petycje rad powiatowych, oburzenie dziennikarstwa polskiego dla przeciwników naszych są więc dostateczną wskazówką, jak zapatrujemy się na ich zamiary, należy nam wszakże jeszcze dać wyraz poparcia delegacji naszej, i dla tego zachęcaliśmy, aby różne ciała zbiorowe łączyły się do petycji wysyłanych przeciwko bezpośrednim wyborom. Delegacja im więcej będzie poparta w swych wystąpieniach, tem niewątpliwie czując po za sobą kraj cały, mieć będzie więcej energii, każdy głos z kraju w sprawie bezpośrednich wyborów będzie dla niej przypomnieniem powinności, jakie kraj nań włożył. Przypomnienia takie tem będą pożyteczniejsze, że centraliści kusić ją niewątpliwie jeszcze zechcą uludnemi obietnicami, które dotąd dużo nas już kosztują. Złudne to obietnice z odziły zbytnią powolność naszą, która znów to sprawiła, iż dziś musimy się gotować do walki z tymi, którym ułatwiliśmy zwycięztwo zamiast grożącej im a niewątpliwej klęski, a więc działaliśmy tylko na naszą niekorzyść. Układami i potulnością zyskaliśmy tylko tyle, że zbliżeni z Wiedniem kapitaliści nasi zżydzieli, wielu panów polskich zapomniało o wzniosłej przeszłośc swych rodów, i dziś myślą jedynie o wyzyskiwaniu własnej spo łeczności, aby później przegrać zyski giełdzistom obcym; że lud nasz wreszcie w różny sposób jest bałamuconym, bo Moskalofile nietylko działają jako agenci Moskwy, ale przyjęli jeszcze na siebie rolę posługaczy centralistów i sieją demoralizację. Nie mamy więc czego żałować, że sprowadzono nas z drogi, na której pozostają ... przeszłość, na nasze cierpienia i bole, gotujmy się więc tylko do energicznej obrony, wykażmy przeciwnikom naszym, że nie lękamy się rzuconego nam wyzwania, bo solidarność nasza jest tarczą dokładnie nas zasłaniającą przed spełnieniem groźb, spieszmy wreszcie delegatom naszym wyrazić zapewnienie, że kraj cały stoi za nimi, a to przesyłając na ich ręce liczne petycje do Rady państwa przeciwko bezpośrednim wyborom.

Kronika Lwowska.

(Pomnik ... gi. — Komitetowi i kwestarze. — Podatki i wybory. — Wesele. — Dodatek do dodatku.)

Wiadomość dla Lwowian senzacyjna! Będziemy mieli św. Michała z dzidą w ręku a smokiem pod stopami, będziemy mieli tego patrona kraju naszego (!) umieszczonego na rogu Wałów Hetmańskich. Tylko go naprawią we Wiedniu — a natychmiast stanie on na straży grodu naszego.

Wzniesiono kilka kamieni, umieciono miejsce i wkrótce już święty ten stanąć ma na nogi, co zdaje mi się przykrem dlań nie będzie, zwłaszcza że lat tyle leżał po kątach składów miejskiego rupiecia.

Lwów ma wadę profanowania.

Prócz kamiennych, żelaznych i miedzianych figur, profanuje on nieraz żywe swe proroki.

Ciekaw jednak jestem jak właściwie ulokowanym zostanie patron Galicji? Czy frontem do figury Matki Boskiej postawionej odeń o kilkadziesiąt kroków, czy przeciwnie?

Będzie to dla dotyczących — jak mówią i piszą we Lwowie — władz, dość twardy orzech do zgryzienia.

Ja — *votum separatum* — chciałbym aby świętego Michała obrócono twarzą do Wałów, niech gromi wzrokiem koczujących tam „börsianów“, i podczas gdy żaden człowiek z tej annektowanej giełdy ich wyprosić nie zdołał, może marsowa postać świętego ten cud uczyni.

Ktoś inny, z punktu przyzwoitości nie pozwoli św. Michałowi stać tak jak ja projektuję, w tym bowiem razie, święty ów odwróciłby się od figury na studni ustawionej!

Możeby wybrać komisję pomnikową? Jak sądzicie, znajdą się na członkow, prezesów i wydziałowych kandydaci? Wszystko to dowodzi, że my we Lwowie nic nie umiemy robić bez uniknięcia kolizyj, zawsze one są, choć byśmy nawet mieli do czynienia z świętymi! Powiedzcież mi teraz jak św. Michała obrócić... Może w profilu, do ulicy Kopernika.. może *en trois quarts?*

— — — — — — —

Jeżeli już mowa o pomnikach i posągach, to dlaczegożbym do takiego działu nie miał policzyć i starego Tomasza, owego nowo-kreowanego Szwajcara świątyni Melpomeny. Nietylko „Zbójcy“ ale i aktorowie mają swego Szwajcara.

Dalibóg zazdroszczę temu panu postawy! A jakie wąsy, jaka broda, laska, futro i kapelusz!

Tomasz jest jeszcze dawnym sługą fundatora tego gmachu, św. p. Stanisława hr. Skarbka. To też nie raz wspomina lepsze czasy, rozczula się a łza gorąca spływa po jego szwajcarskiej twarzy...

— Powiedźcie mi Tomaszu, zapytałem go kiedyś, dla czego wy dopiero teraz stoicie przed teatrem a nie staliście w swoim mundurze za dyrekcji p. Miłaszewskiego?

— A mój panie, odpowiedział mi zaraz, ja, to tak jak mój pan, co to go pan Filippi tak ślicznie z gliny ulepił, zrośliśmy się z uczciwym teatrem. Za pana Miłaszewskiego niebyło potrzeby stać tutaj, natłoku takiego nigdy nie widziałeś, a zresztą i teatr inny ma teraz charakter...

. . . .

Świat jest okrągły i obraca się, ma nawet tę właściwość że w skutek tego raz do roku mamy karnawał a potem post.

I w poście i w karnawale mamy różne specjalne przyjemności.

A Lwów ma jeszcze jedną specjalność! Młodzi ludzie, frak dobry, kamizelka silnie wycięta, na głowie wpływ fryzjera widoczny (czy w głowie jest co widocznem, nie nasza rzecz rozstrzygać) zajeżdżają z hałasem i krzykiem przed bramę. Sylficznie wyskakują z jednokonki, już chwytają za rączkę twego dzwonka, ściskają ją, tę rączkę twego dzwonka i wkrótce ni ztąd ni z owąd zobaczysz się otoczonym przez kilku nadziei pełnych młodzieniaszków, którzy ci przez pół godziny narzucać będą bilet na bal akademicki, techniczny, komercjalny itp. Nikt nie zapytał w przedpokoju czy masz przy sobie pieniądze, nikt nie pyta w jakim stroju i wśród jakich okoliczności przyjąć tych komitetowych jesteś zmuszony, bierz bilet co najprędzej a tym tylko sposobem uwolnisz się od tych panów.

Tak robili we Lwowie — ale tak już robić nie będą.

Towarzystwo muzyczne przyjemny z siebie wydało akord, uchwalając przesyłać zaproszenia na bal nie przez tych ufrakowanych i upomadowanych listonoszów (vulgo komitetowych), tylko przez owych c. k. poczty Merkurych.

Czyż to nie postęp? Nikt cię do kupna zmuszać nie będzie, listonosz nie będzie się do unudzenia z biletem narzucał, położy list, pójdzie, a ty dopiero weźmiesz list, staniesz i rozmyślać będziesz: bawić się czy nie?

Idźmy jeszcze dalej.

Świat jest okrągły i obraca się, jak wyżej orzekliśmy nieomylnie, wskutek tego po karnawale postu nam dola przypada.

A z postem zjawiają się kwestarze i kwestarki.

Jeżeli już usunęliśmy z urzędu komitetowych. dla czegoż nie usunąć nam kwestarek?

Jakież to humorystyczne rzeczy dałyby się na ten temat napisać.

Czyż kwestarstwo tak wiele przynosi? A potem, czyż w inny sposób nie możnaby ściągać tego podatku?

Jeżeli upada rzemiosło, bo tak możnaby nazwać ten fach, do którego młodzi ludzie się przyzwyczają, rzemiosło zapraszania jeżeli kończy się era wyfraczonych zaprosicieli, dla czegożby nie miano w skutek dobrowolnego kompromisu usunąć owe kwestowanie wielkopostne?

Lecz dzięki Bogu żeśmy się już na ten karnawał pozbyli komitetowych, chociaż niejeden młodzian zapłacze, iż nie będzie mógł zadać szyku...

. . . .

Podatek na psy i bezpośrednie wybory, pierwszy uchwalono, drugich przeprowadzić jeszcze nie zdołano.

Pierwszy do rozpaczy przyprowadza właścicieli liczniejszej psów rodziny, od głowy, od psiej głowy po 2 złr. Mój Boże! przecież raz można sprawiedliwie wymierzyć podatek, chociaż od psów. Mówi się od głowy 2 złr., głowy psów są bez różnicy, a o podatku, który ludzie płacą. w bardzo wielu wypadkach nie można powiedzieć od głowy...

Mówią, że miasto ma niedobór, powiadają że to nietylko jest wieścią, ale nawet prawdą. Sumy bowiem bajońskie wydano na oświatę, chodniki, oświetlenie i kloaki.

Sumy bajońskie! a dzieci nasze nie wszystkie jeszcze oświecone, a chodniki nasze krzywe są lub ich wcale nie ma, a tak nam ciemno, a tak nam nie wonno!

. . . .

Mieliśmy w tym tygodniu wesele. Zaprosił na nie cały Lwów p. L. Kwieciński. Oburzano się wprawdzie na niekatolicyzm p. Kwiecińskiego, który w piątek wesela odbywa, jednakże z zaproszonych dość sporo zjawiło się drużek i drużbów.

Wesołą to komedję udało się napisać p. Beaumarchais'emu. Niektórzy twierdzą, że temu panu częściej się to udawało, a nawet że zawsze, być może, *Wesele Figara* udało się...

Któżby tam pokusił się opowiadać całą intrygę — gdzie wchodzi Figaro, tam ładu i porządku nie ma, wszystko rwie się, gnie, paczy, to znowu łączy się na nowo i prostuje. *Figaro si, Figaro la*, dość ładnie spiewał to pan Padilla... Figaro tu i tam, wszędzie, zawsze, sprytu, dowcipu, humoru i fantazji pełen. Ma się żenić, wybrał sobie ładną żonę, chcą mu ją zbałamucić, przeszkadzają mu, omal że nie żeni się z własną matką, poznaje ją, ściska, sądzi się być oszukanym, płacze i narzeka, dostaje policzek a w końcu jeszcze tryumfuje!

Panu Kwiecińskiemu do dokładnego oddania roli Figara brakowało humoru — bez zaprzeczenia grał on dość dobrze Figara poważnego, była nawet żywość w mowie, nie było jej w ruchach i giestach. Obraz jaki nam przedstawił, powinien być więcej farbą humoru nałożony. Monolog Figara, coś w rodzaju „być albo nie być“ sentymentalnej natury, wypadł wcale dobrze.

Za to Zuzanna (p. Nowakowska) błyszczała humorem i żywością. Co za spryt, co za przenikliwość. I kokieterja, zręczność, przebiegłość, najlepsze serce i wielka miłość dla Figara, wszystko to łączyła w grze swojej pani Nowakowska. A jaka w oczach ponęta!...

Któryś z dawnych krytyków lwowskich mówił o wzięciu się do roli. Takie wzięcie (jak mówił któryś z dawnych krytyków lwowskich) posiada w najwyższym stopniu p. Ładnowski. W skutek tego Almaviva był takim, jakim go nam podania przekazały.

Bazilio, Guzman (p. p. Dobrzański, Zboiński) w wysokim stopniu byli komiczni, w skutek tego jedynie, że zachowali miarę. Nie da się to powiedzieć o p. Linkowskim, który posługiwał się słabej wartości środkami komiki. Wielkie okulary, tabakiera skrzypiąca, peruka która spada i obrzydliwie łysej głowy trzymać się nie chce, są to effektowne środki — ale nie w Weselu Figara. Jeszcze to wszystko wybaczyćby można, przepuścić jednak nie należy — dodatków w w klasycznej komedji!

Cherubin (p. Sułkowska) mówił i deklamował i ruszał się dość szczęśliwie, cały jednak effekt ginął w skutek sytuacji, przez to że rolę Cherubina grała panna a nie panicz. Jest podobno w składzie towarzystwa tutejszego niegolony jeszcze młodzieniec, któryby rolę tego swawolnego pazika z korzyścią dla sztuki mógł objąć. Ten pan nazywa się Wałewski i radzimy powierzyć mu tę rolę. Jakaż komiczna scena gdy pazika w kobiece stroją suknie! wypaść ona musiała blado, bo pazik, który powinien być *generis masculini*, był niestety *feminini*.

Całe przedstawienie poszło z życiem i werwą; tylko te dodatki...

Pewnemu komikowi i to dobremu komikowi, który podobno miał syna, zarówno jak on dobrego komika, (a ten nazywa się Żółkowski), otoż temu komikowi kazano grać bez dodatków..

— Panie Linkowski, na miłość Boga bez dodatków!..

— — — — —

Tłómaczyć można tem p. Linkowskiego, że to już taki wiek — dodatków. Dodatki i dodatki! Na to lub owo! Na szkoły, na niedobory, na armję, dodatki, ciągle one.

Kto wie może spadną na nas jeszcze inne, my do tego przyzwyczajeni, cierpliwość nasza bez granic.

Wszak od długiego wieku nie tylko że dajemy, ale i dodajemy jeszcze. Może się wołanie nasze jakiego skutku doczeka a więc:

— Na miłość Boga, tylko bez dodatków!

Deuszek.

Napoleon III.

Przed wojną francusko - pruską na prostą wiadomość o chorobie cesarza Francji giełda dziwaczne robiła skoki, kapitaliści przegrywali miliony, bo wola Napoleona III. decydującą prawie była w wszelkich przedsięwzięciach dyplomacji. Dziś wieść o śmierci eks-cesarza wszędzie przyjęto obojętnie,—u nas zgon tego, co przez czas pewien przez wielu był uważany za przyszłego zbawcę Polski, a który i przez naszych wrogów za takiego był traktowanym, mniej zrobiła wrażenia jak śmierć jakiegoś magnata polskiego. Jakąż to więc uderzającą igraszkę losu życiem swem przedstawia nam ów zmarły mąż stanu? Przed kilku laty śmierć jego wielki żal obudziłaby w społeczności europejskiej, gdzieniegdzie może radość, a obecnie schodzi on ze świata, nie pozostawiając po sobie żadnej luki — powiedzieć więc o nim można, iż umarł za późno.

Napoleon III. w życiu swem cierpiał wiele, nim do wielkiego znaczenia doszedł, przechodził bardzo przykre okoliczności. Podniosłszy za hasło swych czynów obronę narodowości wzniósł się tak wysoko, iż gdyby wówczas życie zakończył, świat by bezspornie za jednego z największych monarchów go uznał. Przeznaczenie chciało inaczej,—człowiekiem tylko będąc, dał się złamać okolicznościom, nie dotrwał na swej wysokości, a tenże świat odmawia mu obecnie zasług wszelkich. W opinii, która nie jest wolną od namiętnych wrażeń, pokonany jest wszystkiemu zawsze winien; komu los nie dopisał, temu i litość ludzka nie sprzyja. Napoleon III tego doświadczył na sobie i cierpieć też musiał bardzo. Historja wszakże nie odmówi mu zasług, chociaż względność dla wrogów zgubiła go, względnością swą on Francji źle się przysłużył. Pokonawszy Moskwę nie korzystał ze zwycięztwa, zachowaniem się zaś swem w czasie wojny prusko-austrjackiej ułatwił tryumf Prusom, za to w wojnie ostatniej Moskale wzięli na siebie obowiązek powstrzymania sprzymierzeńców Francji od udziału w wojnie; a wzmocnione Prusy pokonały Francję. Za błędy swe surowo za życia odpokutował Napoleon III.

Ex-cesarz wystąpiwszy w roli protektora narodowości przyjął na siebie obowiązki, których nie wykonał, my zwłaszcza mamy z tego powodu uzasadniony do niego żal. Polacy długo łudzili się [illegible] i tem marnowali własne swe siły. Czy jednak bezwzględnie tu winien Napoleon III? Nie mając sprzymierzeńców a wielu przeciwników, nie miał dość sił do powzięcia stanowczych kroków, nie miał może dość samodzielności, ale niepodobna mu odmówić dobrej woli dla naszego narodu. Do upomnienia się za uciskaną Polskę zachęcał innych, niestety, bezowocnie; Anglia zarówno dziś pokutująca za swe błędy, wyraźnie temu się opierała; że zaś miał dla naszego narodu wiele bardzo sympatji, to rodacy nasi bawiący we Francji mieli możność o tem przekonać się — Francja za cesarstwa była dla nas zawsze wielce gościnną i uprzejmą, Francja Thiersowska przeciwnie więcej do uciskania jak protegowania skłonną.

Te kilka słów czuliśmy się w obowiązku poświęcić pamięci przyjaznego Polsce monarchy, a to zanim przyjdzie nam obszerniej pomówić o jego przeszłości.

Rewolwer centralistyczny.

Wspomnieliśmy wczoraj o „drugim umiarkowanym“ artykule *Nowej Pressy*. I zaprawdę, umiarkowanie przechodzi w nim w serdeczność, w czułość, dochodzi aż do zapominania uraz. I byłby to wyborny przedmiot do ćwiczenia żaków szkolnych w dyalektycę, gdyby nie przykładano w nim w końcu rewolweru do piersi naszych.

Autor przysięga, że pragnie „puścić w niepamięć“ wszystkie krzywdy, przekory, psikusy, jakie sejm galicyjski i delegacja galicyjska płatały Radzie państwa od r. 1861, albowiem „niechce jątrzyć tam, gdzie porozumienie jest pożądanem. „Powiada na serjo, że „ostatnia i jedyna Polaków nadzieja tylko w Austrji i w tych, którzy Austrję wtedy jedynie uważać będą za zabezpieczoną, jeżeli wybory bezpośrednie zaprowadzone zostaną. Kto uznaje „cesarza Austrji“, ten musi żądać wyborów bezpośrednich. Dlatego oczekujemy od Polaków odpowiedzi przytakującej na pytanie: czy są Austrjakami? Teraz nadeszła próba na nich!“

Jasna rzecz, że jeśli nie chcemy być Austrjakami, to powinniśmy być bombardowani, więzieni, wieszani, konfiskowani, a ostatecznie, jako nie do uleczenia, odstąpieni Moskalom dla wywiezienia na Sybir.

Byłoby to wszystko całkiem loiczne, naturalne, z prawem boskiem i ludzkiem zgodne — gdyby nie ta okoliczność, że zamiłowanie w reformie wyborczej, tej, jaką pp. Lasser, Herbst itp. umyślili, ma być probierzem austrjacyzmu.

Tymczasem jest to taksamo prawdą, jak to, że jedyna i ostatnia nadzieja Polaków w centralistach, co autor twierdzi. Tymczasem my wiemy, że jak Polacy, Polska, tak i Austrja nie ma gorszych wrogów nad centralistów. A wykazują to właśnie dzieje reformy wyborczej. W obecnej jaskrawej, pod względem formalnym zamachowej, pod względem merytorycznym niesprawiedliwej postaci pojawiła się ona dopiero od czasu rozwielmożenia się Prus, od rzucenia chwilowego Francji o ziemię; od tego czasu, gdy nagle Berlin uczuł się powołanym aż w Bocche di Cattaro bronić interesu Niemiec przeciw Węgrom; od tego czasu, kiedy rewizją konstytucji federalnej zamierzono obślinić Szwajcarję celem dogodnego połknięcia jej przez anakondę niemiecką; a od tego czasu i Galicję *par force* zamierzono wpakować w jarzmo tej reformy, jak Bismark w Berlinie oświadczył, że Polacy muszą się zgermanizować. Może pp. Auersperg i Lasser o tem nie wiedzą, ale wiedzą o tem doskonale ci, co publicznie w pismach wiedeńskich, gradeckich, pragskich itd. wyznali, że reforma wyborcza to sprawa Niemców i Niemiec.

Centralizm w Austrji, to jedno ze stronnictw austrjackich, ale nie Austrja. Jestto tylko bezczelność teutońska, semityzmem zaprawiona twierdzić inaczej. Są w Anglii whigowie, torysi, radykały; są we Francji republikanie różnych odcieni i monarchiści różnych odcieni — ale żadne z tych stronnictw nie rozzuchwali się powiedzieć, że ono jest Anglią, Francją. Stronnictwo, które tak twierdzi i według tego postępuje, jest konwentem albo soborem półgłówków, ale nie państwem. Co do Austrji zresztą, ani ogół wszystkich jej stronnictw i frakcyj, narodowych, politycznych, społecznych i religijnych nie daje jeszcze Austrji — t y l k o d y n a s t j a H a b s b u r g ó w j e s t A u s t r j ą. Mogą stronnictwa ginąć i rodzić się, kawał po kawale obszaru państwa może odpadać, a dopóki istnieje dynastja Habsburgów, dopóty i Austrja istnieje. Z ubytkiem tej dynastji niema i Austrji — są tylko luźne partykuły.

Patrjotą nie sztuka być kiedy się wygodnie spekuluje, szachruje kosztem innych ludów. Ale patrjotyzmu dowodzi się w czasach jak rok 1866. O ile wiemy, ani jeden Czech lub Polak nie otrzymał orderów od Prusaków za r. 1866, ale między innymi otrzymał je arcykapłan tych, co dzisiaj jedynie żądają reformy wyborczej. I tchórzostwo swoje aż gwałtem na osobie cesarza stroskanego cisami zadokumentowali. Gdzie mowa o jakimbądź patrjotyzmie, o męztwie, tam milczeć pokurczom teutonizmu i semityzmu!

Jeżeli autor jest szczerym Austrjakiem, to chyba niema wstydu politycznego, twierdzić, że przychylność dla reformy wyborczej jest probierzem *des Sinnes fur Oesterreich*. Całe narody i całe kraje, ba wszystkie narody i kraje są tej reformie nieprzychylne — jest jej przychylną tylko jedna drobna cząstka jednego narodu, cząstka, której puls, głowa i serce w Berlinie. To przecie jest faktem. Więc według autora nie byłoby prawie nigdzie *Sinn fur Oesterreich*.

W chwili kiedy to pisze *Nowa Presse*, to samo pióro, a przynajmniej tosamo bióro napisało do *Bohemii*, że już reforma wyborcza i dla Galicji uchwalona i sankcjonowana, a nazajutrz pisze w *Nowej Pressie*, że i szczegóły tej reformy [illegible] do Galicji [illegible] ukończeniu. Pocóż tego niegodziwego matactwa?

Na co wam naszej pomocy, skoro macie zapewniony komplet Izby posłów i dwie trzecie tego kompletu dla reformy swojej?

Clara pacta, boni amici, kończy autor. My powiemy po polsku: Kiedy nie możemy iść razem, to idźmy każdy swoją drogą! Wy macie dzisiaj przewagę fizyczną — kiedyś nasze stronnictwo mieć ją będzie. Z Panem Bogiem!

Przegląd polityczny.

Na czwartkowem posiedzeniu berlińskiej Izby deputowanych przedłożył minister wyznań, dr. Falk szereg projektów do ustaw religijnych, mianowicie projekt 1) tyczący się wystąpienia z kościoła, odnoszący się do wszystkich wyznań, którym służą prawa korporacji; 2) o przygotowawczem wykształceniu księży i nadawaniu im posad; 3) o władzy dyscyplinarnej kościelnej; 4) o ustanowieniu najwyższego trybunału dla spraw kościelnych. Minister wyznań uzasadnił wniesione projekta ustawodawcze, przyczem wskazywał na poręczoną przez konstytucję niezawisłość kościołów ewangielickich i katolickiego. Dopiero wobec najświeższych, bez ogródki występujących, roszczeń Rzymu poczuło się państwo do obowiązku obrony bytu swego. Ministerjum powzięło postanowienia przy pełnej, wolnej zgodności wszystkich ministrów. Przedłożone ustawy nie mają być ustawami z konieczności (*Nothwahlgesetze*), lecz mają sprowadzić uregulowanie zasadnicze.

Izba ze skwapliwością przyjęła te projekta rządu i zamierza jeszcze w obecnej sesji je załatwić.

Na temże samem posiedzeniu przemówił marszałek Roon, broniąc się przeciw podejrzeniom tak prasy liberalnej, jako też głosom w Izbie Laskera i Virchowa. Odwołując się do swej 13letniej czynności urzędowej oświadcza, że nie da się pomyśleć, ażeby pruski minister - prezydent szedł na prawo, w czasie, gdy kanclerz idzie na lewo. Przez lat 10 pracował chętnie z Bismarkiem i miałżeby szkodzić dziś krajowi? Na taką nieufność nie zasłużył. Zaprzysiągłszy konstytucję, pragnie on dobra kraju równie gorąco, jak inni. Różnice partji od 13 lat zatarły się; czyżby się nie mogło tu utworzyć stronnictwo zacnych ludzi? Należę do takiej partji. Zamięszanie powstało wskutek zmiany prezesa gabinetu. Przemiana ta nie powinna robić obaw. Dymisji mojej nie żądałem jako przeciwnik ordynacji powiatowej, ale dla starości, ażeby młodszym siłom opróżnić miejsce. Skoro jednak wola królewska inaczej zamierzyła, muszę wykonać mój obowiązek. Przy obradach nad ordynacją napadły mnie gwałtowne cierpienia, które spowodowały moje usunięcie się. Przyjęcie jednak ordynacji uważałem zawsze za niezbędne (oklaski).

Dzienniki prywatne donoszą o wystosowaniu przez cesarza austrjackiego listu do cesarza Wilhelma, z powodu rewelacji ks. Gramonta, w którym usiłował usunąć możebne podejrzenia rządu austrjackiego o nielojalne postępowanie w r. 1870. Poseł austrjacki w Berlinie, hr. Karolyi miał już doręczyć list cesarzowi pruskiemu. (?) Równocześnie miał otrzymać margr. Banneville, francuski poseł w Wiedniu polecenie od Thiersa, ażeby wyraził dworowi austrjackiemu ubolewanie prezydenta nad postępowaniem bez taktu ks. Gramonta.

Co do misji hr. Szuwałowa do Londynu nie mamy nowych wiadomości. *Daily News* donoszą jednak, że konferencje angielsko-moskiewskie w sprawie zaborów Moskwy w Azji środkowej przybierają szersze rozmiary. Poseł angielski w Petersburgu otrzymał polecenie pospieszenia do Anglii, celem wzięcia udziału w naradzie, która ostatecznie ma postanowić o zachowaniu się Anglii wobec expedycji Moskwy w głąb Azji. W naradzie tej wezmą udział: lord Granville, E. Hammond, ks. Argyll, sir Rawlinson i sir J. W. Kaye, urzędnicy w ministerstwie dla spraw indyjskich. *Daily News* piszą, że Anglia oświadczyła, iż jeśli z jednej strony nic nie ma przeciw wyprawie do Chiwy, to z drugiej nie może obojętnie patrzyć się na sięganie Moskwy po za Oxus. Na teraz więc można uważać za najbliższy program rządu angielskiego przestrzeganie granicy Oxu.

Cesarz Napoleon umarł d. 9. b. m. o godzinie $12^1/_2$ w południe na pokruszenie się kamienia. W ostatnich dniach przebyć musiał trzy nader boleśne operacje, dopiero jednak o godzinie 9. rano w dniu, w którym umarł, dostrzeżono niebezpieczeństwo śmierci. Jeszcze dzień wprzódy lekarze obiecywali co najmniej miesiąc życia. Cesarzewicz przybył za późno z Woolwich.

Bonapartystowski komitet w Paryżu zamierzał wydać manifest, który powołuje w razie śmierci Napoleona cesarzową Eugenię do Francji. Wobec zaszłego wypadku nie wiemy dotąd, czy projekt manifestu przyjdzie do skutku. W ogóle stronnictwo napoleońskie osłabnie teraz nadzwyczaj we Francji tracąc w osobie Napoleona widomą głowę i zręcznego kierownika prac agitacyjnych. Podajemy parę szczegółów biograficznych: Karol Ludwik Napoleon III., urodzony w Paryżu d. 20. kwietnia 1808, trzeci syn Ludwika, niegdyś króla Holenderskiego, brata Napoleona I. i Hortensji Eugeniii Beauharnais, pasierbicy Napoleona I. Ludwik Napoleon wybrany d. 20. grudnia 1848 prezydentem Rpltej francuzkiej, a obwołany cesarzem d. 2. grudnia 1852, oddał się d. 2. września 1870 królowi pruskiemu jako jeniec. D. 4. września 1870 odsądzony przez ciało prawodawcze od tronu. Trzymany był początkowo na zamku Wilhelmshöhe w Hesji, a następnie uwolniony, zamieszkał w Chiselhurst w hrabstwie Kent w Anglii. Napoleon III. zaślubił d. 29. stycznia 1853 Eugenię Guzman Montijo, księżnickę Teba, urodzoną 1826 r. Jedynym potomkiem Napoleona III. jest syn Napoleon, urodzony d. 16. marca 1856.

Jako uzupełnienie posiedzenia subkomitetu komisji 30tu z d. 7. bm. dodajemy, że zgodzono się o tyle co do stanowiska Thiersa w Zgromadzeniu nar., iż prezydent będzie miał prawo brania udziału w obradach ważniejszych. Natychmiast jednak po przemówieniu prezydenta zgromadzenie się rozchodzi i dopiero na drugi dzień może powziąć uchwałę. Równocześnie drugi podkomitet obradował nad kwestją utworzenia Izby wyższej, ale nie umiano się dotąd zorjentować w masie przedłożonych projektów i wyrażonych zdań. Uchwalono wysłuchać jeszcze Dufaura. W ogóle powiadają dzienniki paryskie, że ilu jest członków zgrom., tyle już przedstawiono projektów konstytucyjnych.

Lewy środek zebrał się d. 8. b. m. dla wybrania swego przewodniczącego. Kazimierz Perier, zwolennik połączenia z prawym środkiem otrzymał głosów 50, Christofle, będący za zlaniem z lewicą 48. Naturalnie wybór nierozstrzygnięty. W każdym jednak razie okaże się pewne uproszczenie stosunku stronnictw w łonie Zgrom., jeżeli środek lewy przejdzie do prawego lub do lewicy. W pierwszym razie prawemu środkowi nic nie będzie przeszkadzało skojarzyć się z prawicą, tak że Zgromadzenie podzieli się tylko na dwa wielkie obozy: prawicę i lewicę. W drugim razie zajdzie tenże sam wypadek, tylko lewica wystąpi bezporównania silniejszą do dalszych zapasów parlamentarnych.

W Calais odbędzie się próba z działem ulanem według pomysłu Thiersa, który, jak niegdyś Napoleon I uważa się za genialnego artylerzystę.

W Sycylii panować ma wielkie wzburzenie z powodu represji przy poborze podatków.

P. de Corcelles miał przyjąć stanowczo posadę francuzkiego pełnomocnika przy Watykanie. Według doniesień z Paryża, rząd będzie unikał przy jutrzejszej rozprawie nad interpelacją o hr. Bourgoing szerszych wyjaśnień co do swej polityki rzymskiej, a ograniczy się jedynie na wyjaśnieniu bezpośrednich przyczyn odwołania hr. Bourgoing ze Rzymu. Utrzymania polityki dwuznacznej wobec Rzymu ma głównie pragnąć prawe centrum Zgrom., mające interes w utrzymaniu *status quo*.

Ziemie polskie.

Dzienniki moskiewskie podają następujący smutny wypadek, zaszły w Irkucku z z Eichmüllerem, Polakiem zesłanym na Syberję, ale nie pozbawionym praw stanu. Eichmüller z polecenia jenerał-gubernatora wschodniej Syberji Sinielnikowa był zajęty jako majster stolarski przy budowie teatru w Irkucku. Jenerał Sinielnikow, niegdyś gubernator wołyński, lubi bardzo teatr, jemu nawet zawdzięcza Żytomierz gmach swój teatralny; sam też bardzo często zwiedzał budowę. Podczas takich odwiedzin kilka razy ostre czynił wymówki Eichmüllerowi, o którym piszą, że w ostatnich czasach miał się zaniedbywać. W końcu października Sinielków zrobił mu nową wymówkę i zagroził wysłaniem z Irkucka. Eichmüller odparł na to: Więc cóż, wysłać to wysłać, mnie wszystko jedno — i odwrócił się tyłem, za co został aresztowany, ale tylko na kilka godzin. Nazajutrz rano 3. (15.) listopada Eichmüller będąc jeszcze w stanie rozdrażnienia, zgłosił się po dwa kroć do gubernatora, lecz ten go nie przyjął. Spotkali się znowu przy robocie. Eichmüller po kilkakroć zbliżał się do gubernatora z różnemi raportami o niezręczności robotników, i o tem, że mu nie wypłacono pieniędzy. Jenerał ofuknął go wreszcie i krzyknął: idź precz! W tej chwili Eichmüller podsunął się i dał mu w twarz, a zamierzył się drugi raz do powtórnego uderzenia, lecz niejaki Szac wstrzymał go. Co robisz? zawołał jenerał. Zemściłem się za wszystko złe, któreś mi wyrządził, odpowiedział Eichmüller. Uwięzionego oddano pod sąd zwyczajny, ale już 6. (18.) listopada nadszedł rozkaz telegraficzny z Petersburga aby go stawić przed sąd wojenny a 11. (23.) tegoż miesiąca nieszczęśliwy wygnaniec został rozstrzelany.

Do *Peters. Wiad.* piszą z Odessy: „Sadykowi baszy (Czajkowskiemu) na miejsce pobytu przeznaczono Kijów. W drodze z Konstantynopola przeszło tydzień przemieszkał w Odessie. Towarzyszą mu dwie młode damy (haremu?) Człowiek to jeszcze dziarski i mówi po moskiewsku dość zrozumiale, z akcentem polskim.“

Przegląd Lwowski w ostatnim swym zeszycie powiada, że artykuł *Osservatore Romano* o zgodzie Watykanu z Petersburgiem, jest wymysłem korespondenta rzymskiego do *Dziennika Polskiego.*

W petersburgskiem ministerjum oświaty, zastanawiają się obecnie nad projektem założenia uniwersytetu na Litwie. Za miejsce do którego ma być przeniesiony uniwersytet dorpacki, wybrany został mały Połock nad Dźwiną, nie zaś Wilno — dotychczas jak widać, niedające dostatecznej gwarancji, że duchem swym nie oddziała na usposobienie młodzieży, pomimo że Moskale do Wilna napchali ostatniemi laty z jakie 15.000, tak że na 75.000 mieszkańców wypada dzisiaj prawie 25.000 prawosławnych, gdy tymczasem w roku 1812 na 36.000 było tylko 600, a w 1848 r. na 50.000 zaledwie 1209, licząc oficerów, czynowników, kupców i popów, umyślnie jeszcze za czasów Mikołaja I przesiedlanych całemi transportami z monasterów moskiewskich do zabranych kościołów katolickich.

Monopol na sprzedaż kart w Kongresówce, oddany został Wsiewołodowi Istominowi. Jest to jeszcze jednym więcej dowodem, że wszelkie źródła zarobku, jakiejby on nie był natury, przechodzą systematycznie na ziemi naszej w ręce moskiewskie.

Jak się dowiaduje *Kurjer Poznański*, wkrótce otwartym ma być w Poznaniu, nowy polski bank, mający zakładać wszystkie do zakresu podobnych instytucji należące interesa.

Coraz uporczywiej powtarza się pogłoska, że hr. Königsmarck prezes rejencji poznańskiej, ma zostać ministrem rolnictwa. Podobno nie chciał zrazu przyjąć teki, lecz gdy cesarz osobiście prosił go o to listem — przyjmuje.

Centralny komitet wyborczy dla księstwa Poznańskiego, po porozumieniu się z delegowanym komitetu wyborczego powiatu wschowskiego, wyznacza na kandydata poselskiego z tegoż powiatu do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, hr. Maksymiliana Mielżyńskiego z Kąkolewa.

Korespondent z Gostynia do *Orędownika* uskarżając się, że Towarzystwo czeladzi w Gostyniu zupełnie już zamarło, szuka człowieka, któryby je ożywił.

Moskwa.

Jak widać z gazet petersburgskich jen. Kotzebue zostaje po dawnemu wojennym gubernatorem w Odessie i naznaczenie jenerała Todtlebena nie będzie mieć miejsca.

Dzienniki moskiewskie podały były wiadomości szczegółowe z Orska i Orenburga o napadzie Chiwańców na twierdze moskiewskie nad Embą położone, donosiły o radzie wojennej w Orenburgu złożonej, na której zdecydowano, iż w tak spóźnionej porze roku pomoc nad Embą może być wysłaną tylko z oddziałów jazdy, nakoniec obliczały siłę nieprzyjaciela na 13.000 ludzi, dążących trzema korpusami. Tymczasem następnie zaprzeczyły wszystkim powyżej przytoczonym szczegółom, szydziły nawet z indyjskiej depeszy, donoszącej o zwycięztwie Chiwańców, albowiem mówiły, że gdzie nie ma wojny, tam nie może być zwycięztwa. Zarazem jednak piszą one ciągle o gotującej się na Chiwę wyprawie, która zamiast na wiosnę, już w styczniu, a więc w najbardziej niedogodnej porze ma się rozpocząć. Wszystko to razem wzięte pozwala przypuszczać, że napad Chiwańców istotnie nastąpił, że niespodziane najście pozwoliło im osiągnąć pewne korzyści, i że z tego powodu rzecz cała skrzętnie ukrywaną jest przez Moskali, aby nie alarmować opinii niepowodzeniem, jak mają nadzieję, tylko chwilowem, oręża w walce z ludami Azji środkowej.

W tym samym przedmiocie, powiada *Czas*, udzielono nam przekładu z dziennika tureckiego *Bassiret*, wychodzącego w Konstantynopolu, który powiada pod dniem 25. grudnia, iż otrzymał wprost następne wiadomości z Azji środkowej: „Jakub chan stoi na czele korpusu 40.000, uzbrojonego w broń odtylcową i artylerję, i ma przy sobie do pomocy bardzo zręcznego jenerała polskiego, któremu się udało szczęśliwie uciec z Syberji. Armia ta maszeruje obecnie na Taszkend, gdzie spodziewa się otoczyć siły moskiewskie w ilości 20.000 skoncentrowane w tem mieście. Jakub chan żąda od Moskali, aby opuścili natychmiast Taszkend, Uliatę i Ak-Meszdzid, i grozi, iż w razie przeciwnym siłą im te miejsca odbierze. Nadto zażądał on od chana z Chokandu, aby co rychlej ze wszystkiemi swojemi siłami do niego nadciągał.“

K r o n i k a.

— **Kurjerek lwowski.** Za parkanem ogrodu p. l. 56, leżą rozrzucone kości i części szkieletu, które na tem miejscu przy kopaniu fundamentu znaleziono. Należałoby sprzątnąć te smutne resztki znikomości ludzkiej.

— Już się karnawał rozpoczął i żywiej biją jego tętna. Rozpoczęły się zabawy prywatne, a z dniem dzisiejszym i reduty, w sali sejmowej.

— Jak zaczęli właściciele domów podwyższać nad miarę żądania swe za najem pomieszkań, tak skłonili bardzo wielu pensjonistów lub wdowy po urzędnikach i wojskowych do wyniesienia się z rodzinami do miast i miasteczek na prowincję. Skutkiem tego wiele dziś mieszkań we Lwowie stoi opróżnionych i obecnie, chociaż jest zima łatwiej jest o pomieszkanie niż w lecie, a nawet żądania właścicieli nie są tak wygórowane.

— Donosiliśmy w swoim czasie o uwięzieniu we Lwowie emisarjusza moskiewskiego, młodego człowieka z wyższych stanów. Policja oddała go sądowi karnemu, który przeprowadził z nim śledztwo, i nie znalazł żadnej winy przeciw Austrji, więc pozawczoraj oddał go na powrót policji. Będzie on wydalonym z Austrji. Niema on być wcale szpiegiem, lecz należąc do spisku, umknął z Petersburga przed uwięzieniem. Były uczeń uniwersytetu petersburskiego, nazywać się ma hr. Sumoroków.

— O wydaleniu wychodźców polskich z Galicji już teraz ucichło. Wydalono, jak nam mówią, około trzydziestu kilku. Lecz jeszcze wielka liczba czeka rozstrzygnięcia proźb o dalszą kartę pobytu.

— Znowu wystąpić musimy przeciwko dręczeniu zwierząt. Jakiś Anglik przedsiębiorca jednokonek we Lwowie obchodzi się z biednemi zwierzętami w sposób najokrutniejszy. Jedzenie jakie im wyznacza jest bardzo miniaturowe, a pędzić każe kilkanaście kursów przed południem a kilkanaście po południu. Konie jego częstokroć padają ze znużenia i głodu!

— Pewne grono znanych obywateli, chcąc uwiecznić pamięć ś. p. Stanisława Chlebowskiego, nieodżałowanego dyrektora lwowskiej szkoły realnej zamyśla za pomocą składek zebrać fundusz (6.000) na utworzenie dwóch stypendjów na razie dla pozostałych synów ś. p. Chlebowskiego, a następnie dla dzieci profesorów szkół realnych. Sprawą tą zajmują się gorliwie dr. Str elecki, Żmurko, dr. Popiel, Maszkowski, Zima, dr. Wolski i inni.

— Na drugi tydzień przypada benefis p. Karola Doroszyńskiego, któremu recenzent *Dzien. Pol.*, nie widząc go jeszcze na scenie, odmówił wszelkiego talentu a dziś przekonał się inaczej. Pan D. wybrał na swój benefis „Zaklęty dwór,“ dramat ze znakomitej powieści śp. Łozińskiego przez M. Chrzanowskiego przerobiony. Wyborne są typy tej powieści, ciekawi przeto jesteśmy jak zostaną na scenę przeniesione.

— Na fundusz zakupna przyborów naukowych dla lwowskich szkól ludowych zamierza pewne kółko urządzić szereg odczytów naukowych z najrozmaitszych gałęzi wiedzy ludzkiej.

— Dr. Z. Dobieszewski jest obecnie lekarzem w Staniątkach, żona jego udziela lekcyj w tamtejszym zakładzie naukowym.

— Onegdaj około godz. 1. z południa usiłował powiesić się w domu pod l. 26 na placu Krakowskim wyrobnik Jerzy Madej, lecz spostrzeżony przez domowników został ocalony. Madej był nieco pijany i zeznał następnie, że brak środków utrzymania przywiódł go do tego kroku. Oddano go magistratowi celem umieszczenia przy robotach.

— **Mianowania.** Minister oświaty mianował p. Jana Amborskiego lektorem języka francuzkiego w lwowskiej akademii technicznej.

— **W Administracji** *Gazety Narodowej* złożyli:

N a o ś w i a t ę l u d o w ą: Wygrana w karty w Chmielowej 2 złr. 30 ct. P. L. Kaczorowski 1 złr. Adam Bieńkowski 1 złr. Z loterji w Kniałycach 68 złr. 50 ct. Zebraną składkę w domu p. Dom. Kohmana 8 złr. 8 ct. Pan Chmielnicki 4 złr. 13 ct. Wiktor Młyński 15 złr. Karol Krater 10 złr. Składka w Radowcach 29 złr. Urzędnicy starostwa Staromiejskiego 11 złr. 16 ct. Z Jaśnisk 3 złr. P. Krzywobłocki na Łyczakowie 8 złr. 50 ct.

N a p o g o r z e l c ó w m i a s t a J a r y c z o w a: P. Jan Lewandowski 10 złr. Ks. kan. Józef Kurz 5 złr. W. K. Michałowski 2 złr.

— **Sprostowanie.** Składka ogłoszona w nr. 4. *Gaz. Nar.* z br. na rzecz kapitana Koziełły przesłana przez p. Feliksa Poradowskiego powstała ze składki zrobionej na sąsiedzkim zjeździe w Sosnowie.

— **Podziękowanie.** Rada powiatowa w Zaleszczykach przesłała na ręce tutejszego Wydziału Rady powiatowej 25 złr. w. a. dla pogorzelców Jaryczowa nowego, które te pieniądze zostały oddane komitetowi pomocy.

Z Wydziału lwowskiej Rady powiatowej.

— **Kościół polski w Ameryce.** Czytamy w piśmie polskiem *Swoboda* wychodzącem w Nowym Yorku: Obywatel Józef Krzeszewski, w liście z Milwaukee z dnia 15go lipca, tak nam opisuje uroczystość poświęcenia fundamentów pod budujący się tam kościół polsko katolicki, domagając się wyraźnie ogłoszenia tego listu:

Dnia 14. lipca o godzinie 3 po południu, po ukończonych nieszporach w kościele św. Stanisława, Imc. ks. Henney, biskup dyecezalny, przy asystencji proboszcza parafialnego, ks. Rodewicza i pięciu innych księży, poprzedzony przez bractwa: św. Stanisława Kostki, św. Jana, św. Antoniego, czeskie i młodzieży Jezuitów, w obec wielkiego tłumu ludności, udał się przez ulicę Grow, potem przez bramę tryumfalną, umyślnie na cześć tej uroczystości urządzoną. Brama ta składa się z dwóch wysokich filarów piramidalnych, połączonych festonami z kwiatów, na których pozawieszane były wieńce w kolorach narodowych polskich, wyobrażające wiarę, nadzieję i miłość. Procesje rozpoczynały dzieci szkoły polsko-katolickiej, idące parami; dziewczęta, w bieli ubrane, rzucały biskupowi kwiaty pod nogi przez całą drogę. Trzy orkiestry muzyki wybornej brały udział w uroczystości. W czasie procesji śpiewano po polsku, a mianowicie pieśń: „Boże w dobroci.“ Po dojściu na miejsce przeznaczone, ks. Rodewicz wystąpił na przygotowaną tam ambonę, przystrojoną w kwiaty najpiękniejsze, a ks. pasterz dyecezalny zasiadł na tronie, urządzonym dlań bardzo gustownie z jego cyfrą z kwiatów uwitą, przy kamieniu rogowym przyszłego kościoła. Ks. Rodewicz mówił do swych parafian po polsku i potem jeden z księży katedralnych mówił po angielsku, a nareszcie sam ks. biskup, w mowie niemieckiej opowiadał obszernie o różnych klęskach, jakie dotykają Polskę, i litując się ze łzami w oczach, nad

jej upadkiem, zachęcał nas do naśladowania przodków pod względem w gorliwości wierze, której wyznawcą i obrońcą najgorliwszym był król Jan Sobieski, najsławniejszy z królów Polskich.

Ob. Krzeszewski kończy list swój temi słowy: My Polacy, dziś biedacy, w największej części wyrobnicy, chcemy i będziemy pracować niezmordowanie, aby zdobyć i dostarczyć środki do ukończenia rozpoczętego świeżo Domu Bożego. Lecz dreszcze przechodzą nas, gdy wspomniemy, że koszta budowy obliczone są na dol. 50.000. Wszelkie więc na ten cel wsparcia od ziomków współbraci, przyjmowane będą z wdzięcznością. (podpisano:) Bracki z upoważnienia, Józef Andrzej Krzeszewski — 696 Grow Street, Milwaukee Wiskonsin.

— **Armia austrjacka** nie ma oficera, któryby władał wyłącznie tylko językiem niemieckim. Wypływa to z ostatniego rocznika wojskowego, który wykazuje, że 2.618 oficerów oprócz języka niemieckiego posiada także język węgierski 2.361 polski, 3.991 czeski, 679 ruski, 2.964 kroacki, serbski i słowacki, 1.187 rumuński. Oprócz tego 4.394 oficerów posiada język włoski, 2.058 francuzki, 451 angielski a 481 moskiewski. O gruntowności posiadania języków nie pisze nic rocznik wojskowy!

— **Wiadomości społeczno-ekonomiczne.**

— „Ariadna“ wspomniane już przez nas w rubryce „Ziem polskich“ Towarzystwo akcyjne w Królestwie Polskiem, ma mieć kapitału zakładowego 2 miliony rubli sr. Na czele przedsiębiorstwa stoi p. Wł. Grabowski; poparcie mu zapewnili Tadeusz książę Lubomirski, Józef hrabia Lubomirski; oraz jeden ze znaczniejszych uprawiaczów lnu w Moskwie hr. Mikołaj Rostworów. Towarzystwo w okolicach Warszawy ma założyć fabrykę wyrobów lnianych, która zatrudni 1500 ludzi.

— W dobrach Krasna położonych w powiecie Kieleckim, posiadających kopalnie rudy żelaznej i fabryki żelaza, znaleziony został węgiel kamienny, stanowiący odmianę smolistego lignitu.

— Pan Jüngst, pomimo nazwiska niemieckiego, Polak, otworzył w Poznaniu przy ulicy Nowej handel wyrobów szmuklerskich, gumelastycznych, galanteryjnych a panowie Maliński i Janowski przy ulicy Ogrodowej skład pieców berlińskich. Notujemy każdą nową polską firmę, pragnęlibyśmy bowiem, ażeby handel polski we wszystkich częściach kraju zakwitł i przestał być przywilejem żydów i Niemców.

— Statystyka słuchaczów uniwersytetu lwowskiego w półroczu letniem 1872. Na wydział prawniczy uczęszczało słuchaczów zwyczajnych 506, nadzwyczajnych 13, razem 519, między tymi było 342 łacińskiego wyznania, 139 unickiego, 3 ormiańskiego, 4 ewangielickiego, 31 starozakonnych. Na wydział filozoficzny uczęszczało słuchaczów zwyczajnych 138, nadzwyczajnych 4, farmaceutów 30, razem 172; między tymi było 121 katolików łacińskiego obrządku, 43 unickiego obrządku, 1 ewangielickiego, 7 starozakonnego. Na wydział teologiczny uczęszczało słuchaczów zwyczajnych 226, nadzwyczajnych 63, razem 289; między tymi było 68 obrządku łacińskiego, 221 unickiego. Wszystkich słuchaczów razem było 980.

— *Opiekun domowy* donosi, że robotnicy wielkich fabryk Lilpopa, Raua i Spółki w Warszawie utworzyli kasę składkową pożyczkową. Założycielem i kasjerem tej użytecznej kasy, mogącej robotników wyrwać z rąk lichwiarzy, jest Ignacy Godebski, ślusarz, jeden z wychowańców śp. Karola Brzostowskiego, znanego filantropa.

— We Włocławku nad Wisłą zawiązało się stowarzyszanie pomocy w pracach kobiecych. W tym celu otwarto zakład, w którym obok nauki różnego rodzaju zajęć niewieścich, uczyć także będą introligatorstwa.

— Wielkie pokłady torfu odkryto w majątku Bielicach w powiecie Sochaczewskim w gubernii Warszawskiej należącym do księstwa Łucyanów Woronieckich, jak również i w majątku Jeżówka należącym do p. Bronisława Łaszczewskiego.

— Baron Dangel właściciel majątku Chojne w powiecie Sieradzkim, założył u siebie szkółkę drzew morwowych liczącą około 100.000 drzewek. Za lat kilka będzie to w Polsce największa plantacja, przy której właściciel zamierza zaprowadzić hodowlę jedwabników na wielką skalę a przytem zająć się i rozwijaniem oprzędów jedwabniczych.

— **Przypomnienie**. Ponieważ w ubiegłym roku urządzono w kraju naszym kilkanaście nowych poczt, o których istnieniu dowiadujemy się dopiero teraz ze stampiglij listowych, przeto w imieniu mieszkańców kraju wzywamy dyrekcję poczt, ażeby jak dawniej chciała ogłaszać — bodaj w urzęd. *Gazecie Lwowskiej* — otworzenie każdej nowej poczty z wyszczególnieniem miejscowości doń przydzielonych,— według czego „skorowidze pocztowe“, będące w rękach publiczności i urzędów, mogą być uzupełnione. *St.*

— **Wiadomości dyecezjalne**. Dnia 27. grudnia 1872. umarł w Rzeszowie powiatu bocheńskiego dyecezji tarnowskiej pleban obrządku łac. ks. Teodor Marold, wysłużony profesor teologii moralnej, przeżywszy lat 59 z tych w stanie duchownym 34.

Do parafii tego probostwa należy w 6 miejscowościach i promieniu ³/₄ mili 4400 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego.

Prawo patronatu wykonują spadkobiercy śp. Leopolda Bondi.

Główne uposażenie stanowią: 104 morgi, 123☐° ról w dobrej żytnej glebie i 26 morgów 567☐° łąk, wydających siano słodkie, dalej kapitał 11200 złr. w 5 proc. obligacjach indemnizacyjnych i państwowych, prawo propinacji, 18 sągów drzewa opałowego, a przytem kilka pomniejszych źródeł.

Czysty dochód roczny obliczony jest na 1115 złr. w. a. i pokrywa tak kongruę plebana jakoteż płacę wikarego i podatki plebańskie, a beneficjum to należy do hojniej uposażonych w kraju.

— **Rabunek**. Dnia 2. stycznia w nocy nieznani złoczyńcy okradli kasę urzędu podatkowego w Solce na Bukowinie. Wywlekli oni kasę wertheimowską blisko 8 cetnarów ważącą i rozbili w polu. W kasie prócz pieniędzy podatkowych znajdowały się także depozyta sieroce. Kwota zrabowana wynosi 11.342 złr. 55 ct. W pobliskim lesie znaleziono jedną obligację i inne odrzucone papiery.

— **P. Feliksowi Pohoreckiemu** c. k. nadzorcy szkół ludowych okręgu tarnopolskiego Rada szkolna miejscowa w Zarudziu przesała następujące podziękowanie: „Gdyś już ustąpił z posady Twej Wny Panie, żegna Cię Rada szkolna miejscowa w Zarudziu Zbarazkiem wraz z wioską całą, i dziękuje za Twoje choć nie długie, lecz za to gorliwe, sprężyste i sumienne postępowanie. Twoim to staraniom zawdzięcza szkółka nasza rozwój i polepszenie swoje, przezco i moralność i starych ojców obyczaje uczciwe w całej wsi na nowo kwitnąć poczynają. Bóg zapłać za prace podjęte, a na dalsze trudy staropolskie: Szczęść Boże! — Spodziewamy się, że i następca Twój tą drogą postępować będzie, a tak dawno i od wszystkich oczekiwana o ś w i a t a l u d u rażno się rozwinie.“

— **†. Ks. Bogusław Radziwiłł** umarł nagle w Berlinie dnia 2. bm., skończywszy tegoż dnia 63 rok życia. Pochodził z linji nieświezkiej, ożeniony z księżniczką Clary Aldringen, był jenerałem pruskim i dziedzicznym członkiem Izby wyższej. Zostawił synów Ferdynanda zaślubionego z ks. Pelagją Sapieżanką, Władysława, Karola, Edmunda, Bogusława i córki: Jadwigę, Felicję i Elżbietę. Dwaj synowie Władysław i Edmund są stanu duchownego a córka Jadwiga zakonnicą. Właśnie syn zmarłego Edmund, wikary w Ostrowie, przybył na urodziny ojca i komunikował go w przeddzień śmierci, zdrowego. Ks. Bogusław spowinowacony z dworem puskim, używał do cesarza Wilhelma wyrażenia „ty“.

Ks. Bogusław Radziwiłł był synem ks. Antoniego Radziwiłła, byłego namiestnika w wiel. ks. Poznańskiem od r. 1815 do 1831, i Ludwiki księżniczki pruskiej. Odznaczał się cichemi cnotami i szczerą, choć utrudnioną okolicznościami życzliwością dla sprawy polskiej czego najlepszym dowodem, że dzieciom starał się dać wychowanie polskie. Kilkakrotnie był komisarzem królewskim na sejm prowincjonalny poznański i delegatem królewskim podczas wyboru na godność arcybiskupią śp. ks. Przyłuskiego.

— **Egzaminy** uczniów prywatnych odbywać się będą w tutejszem polskiem gimnazjum Franciszka Józefa w dniach 28., 29., 30. i 31. stycnia za pierwsze półrocze roku szkolnego 1873. Dniem pierwej zgłosić się mają egzaminanci u dyrekcji gimnazjalnej.

— **Dnia** 8 b. m. odbyło się półroczne zgromadzenie Towarzystwa naukowego poznańskiego, na którem powołano na członków czynnych: pp. Bolesława Poninskiego, dr. St. Jerzykowskiego, Ziemskiego, dr. Brockere, kanoników Kurowskiego, Klupa, Marjańskiego, Sybilskiego, proboszcza Losereza i ks. Kantorskiego; na członków honorowych: Jana Matejkę i dr. Krajewskiego; na korespondentów: Dr. Tadeusza Żulińskiego ze Lwowa, Wld. Folkierskiego sekretarza Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, Adolfa Sagajłę profesora matematyki w szkole centralnej sztuk i rzemiosł w Paryżu, Wład. Gosiewskiego matymatyka w Paryżu, przedstawionego na profesora do Lwowa, Wawrzyńca Zmurkę prof. akad. techn. we Lwowie i członka akademii, i Niewęgłowskiego prof. matematyki w Paryżu.

— **Kozłów** (w Brzeżańskiem), 8. stycznia W interpelacji naszej w *Gaz. Nar.* z dnia 17. grudnia r. z. umieszczonej, zapytywaliśmy ks. prezesa Rady szkolnej miejscowej tutejszej, dlaczego taż Rada szkolna miejscowa od czasu ukonstytuowania się żadnego posiedzenia nie odbyła? Czy tutejsza powszechność doszła do tak wysokiej doskonałości, że panowie radcy szkolni o przyszłem pokoleniu już myśleć nie potrzebują?

Ponieważ ks. prezes pomimo tego ani posiedzenia Rady szkolnej miejscowej pomnienionej nie zwołał, ani swej opieszałości nie usprawiedliwił, przeto wzywamy ks. W. K., aby urząd przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej bezzwłocznie złożył.

Jeden w imieniu wielu.

— **Oszustwo** będzie podobno zawsze specjalnością Moskali. *Odeski Wiestnik* donosi, że na odeskiej kolei żelaznej odkryto mnóstwo podrabianych biletów dla podróżujących. Zapewniają, że fałszerza już odkryto. Biletów miano znaleźć w sumie 20.000 rubli. Była to niby stacja centralna, na której kupowano po zniżonej cenie bilety na wszystkie linje kolei żelaznych w państwie moskiewskiem.

— **Wybryki zimy**. *Gaz. Warsz.* pisze: Po jesieni z kwiatami i kłosami przeciągającej się niemal do świąt Bożego Narodzenia, mamy już od dni kilku stan atmosfery prawdziwie wiosenny. Nie zniszczony, ale tylko wstrzymany przez lekkie przymrozki rozwój runi na polach, pączków na drzewach i trawy na miejscach zacisznych, obecnie po ustaniu owych przymrozków i powrocie wiosennej atmosfery, znów po dawnemu się toczy. Przybywający z okolic miasta zapewniają, iż oziminy, którym przymrozki nadały były kolor ciemno-zielony posypany płowym odcieniem, znów się oblekły w barwę jasno-zieloną towarzyszącą wzrostowi. Może to znak pomyślny przyszłego urodzaju, jaki otrzymać mamy pomimo wszelkich niesforności zimy; to bowiem rwanie się chlebodajnej rośliny do rozwoju dowodzi, iż korzonki ma zdrowe i w normalnych warunkach gleby umieszczone. Cóżkolwiek zresztą nastąpi, mamy tymczasem 7. stycznia jeśli nie wiosnę, to przedwiośnie w prawdziwem znaczeniu. Obszerny ogród pod oknami naszej redakcji cały się pokrył zielonym kobiercem, jak gdyby rzeczywiście tuż tuż miała zawitać pora słowików i miłości.

— **Roża Szandor**. Pytano się podczas rozpraw sądowych tego opryszka, w jaki sposób mógł się tak długo ukrywać. Szandor tłómaczył się niezmierzoną ilością przyjaciół, którzy mu w jego rzemiośle pomagali. Z nieprzyjaciołmi, mówił, dam sobie zawsze radę! Wielce charakterystycznem było spotkanie Szandora z pewnym komisarzem policji, który na zbójcę dzień cały czatował. Z zaułka wypada komisarz, wstrzymuje konia Szandora i woła: Poddaj się bo strzelam. Roża Szandor wyciąga także pistolet i równocześnie z strzałem komisarza wymierzonym w pierś zbójcy, pada strzał tegoż w powietrze. Sytuacja zmienia się. Opryszek wyciąga drugi pistolet, komisarz na to: Strzelaj zbójco, wiesz żem twoim nieprzyjacielem. Na to szlachetny rabuś odwodzi kurek i strzela w łeb konia komisarza. „Przeklęcie,“ krzyknął komisarz „zapłaciłem za konia 400 florenów i wydałem całą moją gotówkę.“ Grzeczny Roża Szandor wydobywszy kieskę, wciska słudze sprawiedliwości cztery setki, spina konia ostrogami i znika. Se non e vero, e ben trovato!....

— (*K.*) **Grybów**. Rada powiatowa grybowska uchwaliła na dniu 28. grudnia r. z. na ogólnem zebraniu, na wniosek posła Franciszka Trzecieskiego, wnieść petycję do Rady państwa przeciwko bezpośrednim wyborom.

— **Kra** na Wiśle ruszyła już, a to pod Toruniem i Chełmnem.

— **Szczególna kradzież**. Temi dniami wykradzione zostały w Krakowie z kancelarji komendy wojskowej z szafy wszystkie akta i „normalia.“

— **Błogosławieństwo Boskie**. Na gwiazdkę powiła żona pewnemu mieszkańcowi Hadikfalwy na Bukowinie pięcioro niemowląt jednej i tej samej nocy, dwoje płci męskiej, troje żeńskiej. Chrzest odbył się natychmiast, dzieci jednakowoż w przeciągu 24 godzin pomarły. Matka jest zupełnie zdrowa. Hadikfalwa ma pod względem mnożenia ludności nie małe zasługi, gdyż w r. 1872 urodziło się tam 14 bliźniąt, 9 trojaków wyższej jeszcze sorty!

— (*Ż.*) **Żółkiew** dnia 4. stycznia. Zastępca tutejszy naczelnika politycznego, pan Kazimierz hr. Badeni, został mianowany rzeczywistym starostą. Jaka ztąd ogólna zapanowała radość, może tylko ten mieć pojęcie, kto wie jak trudno w naszych nieustalonych wewnętrznych stosunkach o rządcę powiatu takiego, któryby powołaniu swomu zadosyć czynił, a przecież serca sobie zjednywał.

Ponieważ właśnie pan starosta Badeni okazał się tak pożądanym mężem, pospieszyła Rada miejska policzyć go między honorowych obywateli, i przezto imię jego dodać do tych, co w pamiętnikach miasta są zapisani jako przyjaciele ludzkości. Nietylko bowiem na to miano ten zasługuje, kto goi rany, ale i ten co tych ran nie zadaje. Dyplom na honorowego obywatela doręczyła panu staroście deputacja złożona z burmistrza, wice-burmistrza i kilku radnych. Odpowiedź dana przy tej sposobności przez pana starostę, przejmuje nas tą miłą otuchą, że nie będziemy potrzebować dłuższy czas obawiać się zmiany, my też sobie niczego więcej nie życzymy.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wrocław d. 8. stycznia. Pszenica loco 88 f. 270 sgr.; żyto loco 48 f. 184 sgr., owies loco 50 funt. 128 sgr.; rzepak loco 150 funt. brutto 302½ srg., olej rzepakowy loco cetnar 22⅔ tal. Spirytus loco 100 Trallesa 17$^{1}/_{12}$ talarów na weksel.

Szczecin d. 8. stycznia Pszenica loco za 2125 f. 68 — 82 tal., żyto loco za 2000 f. 52 do 56 tal., olej rzepakowy loco 23½ tal., spirytus loco 80% Trallesa 17⅓ talarów.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 67 spirytus rafinowany z angielskim stopień 70

Bank krajowy galicyjski *we Lwowie przy placu Marjackim jakoteż przez filję w Brodach wydaje* **Asygnaty kasowe:**

5	procentowe za	8dniowem	wypowiedzeniem	
5½	„	„ 14	„	„
6	„	„ 30	„	„
7	„	„ 60	„	„

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 11. stycznia 1873.

Edykta. Sąd w Stanisławowie mianuje w prawie pozwu wekslowego przeciw Herszowi Grün kuratorem dr. Bardacha. Sąd tarnowski zawiadamia iż w miejsce kuratora p. radcy Leichamscheidra dla masy konkursowej Salomona Feiwla zamianował radcę sądu p. Pęgarskiego.

Licytacje. W sądzie w Jarosławiu sprzedaż realności pod l. 49 w Pruchniku na dniu 14. marca 1873. W sądzie brzeżańskim realności pod l. 223 w Brzeżanach na dniu 17. lutego i 20 marca 1873. W sądzie w Winnikach realności pod l. 163 w Winnikach na dniu 20. stycznia, 17. lutego i 17 marca 1873.

Obwieszczenie. Dyrekcja poczt uwiadamia iż z dniem 15. stycznia 1873 wchodzi w życie poczta w Dupliskach, w powiecie Załoszczyckim.

Ostatnie wiadomości.

Na posiedzeniu włoskiej Izby posłów d. 10. bm. prezydent ministrów wynurzył wśród przychylnych objawów Izby głęboki swój żal z powodu śmierci Napoleona, który tak wielkie zasługi położył około niepodległości i godności Włoch.

Z Petersburga donoszą, że zdrowie moskiewskiego następcy trony ciągle się polepsza; poranny biuletyn z d. 10. mówi, że zaczęła się rekonwalescencja.

Telegramy Gazety Narodowej.

Przemyśl 10. stycznia wieczór. Tutejsza rada gminna uchwaliła protest przeciw bezpośrednim wyborom.

Paryż d. 11. stycznia. „Journal Officiel“ ogłasza nominację pana Corcelles ambasadorem przy stolicy apostolskiej.

Lewe centrum wybrało Christophla przewodniczącym, poczem się Perier ze zwolennikami swymi wydalił. Rozpadnięcie się lewego centrum jest faktem.

Zapewniają, że w pierwszym podkomitecie zgodzono się już co do zjawiania się Thiersa w Zgromadzeniu narodowem i jego weto systującego.

Bruksela d. 11. stycznia. „Independance“ ogłasza pismo Beusta do Gramonta z d. 4. b. m. P. Beust konstatuje, że rokowania, o których mówi pan Gramont, były tylko nieprowadzącą do niczego wymianą zapatrywań. Austrja zastrzegła sobie w razie wojny neutralność. Francja i Austrja zobowiązały się tylko, bez wiedzy drugiej strony nie wchodzić w porozumiewania z jakiem trzeciem państwem. P. Beust nie wie nic o rokowaniach względem traktatu zaczepno-odpornego. Robili podobną propozycję Francuzi, ale dopiero po wypowiedzeniu wojny, i Austrja propozycję tę odrzuciła.

Dalej podaje „Independance“ pismo Beusta do ks. Metternicha z d. 11 lipca 1870, w którem kanclerz austrjacki insynuację, jaką Gramont robił Metternichowi, że Austrja powinnaby w Czechach postawić korpus obserwacyjny, odpiera jako bezpodstawną; na jedyne, jakie przyjęto, zobowiązanie wskazuje; zupełną swobodę akcji dla Austrji zastrzega; konstatuje, że jeżeli wojna wybuchnie, to winno temu tylko postępowanie Francji, i w końcu oświadcza, że oprócz względów politycznych są jeszcze powody materjalne, któreby nie pozwoliły Austrji zająć stanowiska wojennego.

Wiedeń d. 11. stycznia. „Osterr. Corresp.“ dowiaduje się, że z rozkazu cesarza będzie 12dniowa żałoba wprowadzona.

Londyn d. 11. stycznia. „Times“ powiada, że Anglja tak długo nie wmięsza się w sprawy środkowej Azji, dopóki Moskwa nie przekroczy granicy ściśle wytkniętej. W przeciwnym razie nastąpi c a s u s b e l l i, gdyż Anglia postanowiła przestrzegać niezawisłość Afganistanu.

Kursa giełdy wiedeńskiej

z dnia 11. stycznia 1873.

z dnia 11. stycznia 1873

godzina 10. minut — przed południem.

Akcje kred. 326.75. Anglo-austr. 292.00. Unionsbank 258.00. Kolej Kar. Ludw. 228 00. Kolej połudn. 187 00. Franko-austr. 128 00. Losy z 1860 r. 102.50. Napoleondor 8 66. Tramway 358.00. Usposobienie: mdłe.

z dnia 10. stycznia 1873.

godzina 5 minut 15. po południu.

Berlin. Ruble papier. 82⅞. Akcje kredyt. 202. Lombardy 115¼. Galicier 104¾. Kolej państwowa 204 Rumuńska 43⅝. Banknoty austr. 92$^{9}/_{16}$. Losy 1864 000 Usposob. mdłe.

W T E A T R Z E hr. S K A R B K A.

Pod artystyczną dyrekcją W i t a l i s a S m o c h o w s k i e g o.

W niedzielę d. 12. stycznia 1873.

Po raz drugi:

WESELE FIGARA

komedja w 5 aktach z francuzkiego p. Beaumarchais — przekład Stanisława Koźmiana.

Osoby:

Hrabia Almaviva, wielki Koreżidor Andaluzji . . .	P. Ładnowski.
Hrabina, jego żona . . .	Pni Woleńska.
Figaro, kamerdyner hrabiego i odźwierny zamku . .	P. Kwieciński.
Zuzanna, pierwsza pokojowa hrabiny i narzeczona Figara	Pni. Nowakowska.
Marcelina, klucznica . . .	Pni Hubertowa.
Antonio, ogrodnik . . .	P. Doroszyński.
Fanchetta, jego córka . .	Pna Lewicka.
Cherubin, paź hrabiego .	P. Sulkowska.
Bartholo, doktor z Sewilli .	P. Linkowski.
Basilio, młody pastuch . .	P. Dobrzański.
Don Guzman Brid-Oison, sędzia	P. Zboiński.
Double-Main, sekretarz Guzmana	P. Dębicki.
Woźny	P. Galasiewicz.
Griple-Soleil, młody pastuch	P. Dworski.
1.) Wieśniaczka . . .	Pna Manowska.
2.) . . .	Pna Leszczewska.
Pedryllo, koniuszy hrabiego	P. Skalski.

Służba. Wieśniacy. Wieśniaczki. Scena w zamku d'Aguas Frescas o 3 mile od Sewilli.

Reżyser pan Konarski.

Początek o godzinie 7mej.

W salach redutowych d z i ś pierwszy b a l m a s k o w y.

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie. Otrzymawszy na dniu dzisiejszym sumę 3000 złr. od Dyrekcji Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń we Lwowie ubezpieczoną na życie śp. mojego męża księdza Jana Burłackiego gr. kat. proboszcza w w Łosiaczu, poczuwam się do obowiązku wypowiedzenia mojem i dzieci moich imieniem publicznie podziękowania za rzetelność i względność, z jaką rzeczone Towarzystwo wypłaciło mi bez żadnego potrącenia ubezpieczoną sumę, pomni że *bis dat qui cito dat*, zwracając przytem uwagę wszystkich ojców rodziny na tę prawdziwie dobroczynną instytucję, która znękanych stratą drogiej osoby chroni od niedostatku, w jakiby niejeden popaść musiał po zgonie tego, który pracował na jej wyżywienie.

Lwów dnia 10. stycznia 1873.

Paulina Burłacka, własnem i 5 dzieci imieniem.

Nadesłane.

Tylko w handlu **St. Markiewicza** we Lwowie, znajduje się wyłączny i jedyny skład dla Lwowa, słynnego wina szampańskiego „*Vander Vecken*“ w smaku angielskim, niesłodzone a orzeźwiające, po 4 i 5 złr. w. a. za flaszkę, — równie wyłączny skład win Bordeaux z domu handlowego *Ch. de Rancourt* w Bordeaux od 1 złr. 50 ct. do 6 złr. w. a. za flaszkę, i najnowszy słynny napój: „fleur mousseuse de *Cognac*“ du *High-Life* po 3 złr. 50 centów za ¼ flaski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Ogłoszenie księgarni J. Milikowskiego we Lwowie i Stanisławowie na „Bazar“ r. 1873.“

Lwów, z Izby handlowej dnia 11 stycznia	płacą zł. wal. a.		żądają zł. wal. a.	
I. Akcje za sztukę.				
Kolej gal. Karola Ludwika	227	50	229	00
„ Lwow.-Czern. Jassy	148	00	150	00
Banku hip. gal. z wpł. 80%	235	00	237	50
„ krajow. z wpł. 50%	00	00	87	00
II. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kred. gal. 5% w. a.	79	00	79	70
Tow. kred. gal. 4% w. a	72	25	73	00
Banku hipot. gal 6%	88	50	89	50
Gal. zakł. kred. włość.	94	00	95	00
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	76	25	76	75
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	3	5	11
Dukat cesarski	5	6	5	13
Napoleondor	8	62	8	70
Pół imperjał rosyjski	6	80	6	96
Rubel rosyjski srebrny	1	67	1	77
Rubel rosyjski papierowy	1	47	1	49
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	107	75	109	00
Wiedeń d 9 stycznia				
Papiery państwa austr				
renta az tr. w. a. 5%	66	60	68	70
„ „ „ srebrem	70	75	70	85
Pożyczka ost. z r. 1839	309	00	310	00
Pożyczka loter z r. 1854	93	50	94	50

	płacą zł. wal. a.		żądają zł. wal. a.	
Pożyczka loter. z r. 1860	103	50	102	75
„ „ „ 1864	14[illegible]	5[illegible]	142	0[illegible]
„ podatk. z r. 1864	00	00	000	00
Listy zastawne domen.	114	[illegible]	114	70
Oblig. indemniz. gal.	76	00	76	50
„ „ bukow.	74	00	75	0[illegible]
Akcje bankowe.				
Anglo-austrjackie	29[illegible]	50	300	00
Centralny bank	00	00	00	00
Kredytowy zakład	328	50	329	00
Franko-Austrjackie	128	50	129	0[illegible]
Galic. dla handlu i przem.	000	00	000	00
Generalbank	00	00	00	00
Hipoteczny bank galicyjski	00	00	000	00
Krajowy bank galicyjski	00	00	00	00
Narodowy bank austrjacki	979	00	981	00
Vereinsbank	200	0	201	00
Akcje przemysłowe.				
Budownicz. Towarz. austr.	183	50	184	00
Boryst. Petrol. Comp.	00	00	00	00
Forstpr. Hand. Gesell.	00	00	00	00
Akcje kolejowe.				
Albrechta	000	00	000	00
Nadniestrzańska	[illegible]	[illegible]	[illegible]	00
Karola Ludwika	227	50	228	00
Północna Ferdynanda	[illegible]	50	[illegible]	00
Franciszka Józefa	220	50	[illegible]	50

	płacą zł. wal. a.		żądają zł. wal. a.	
Lwowsko-Czerniow. Jassy	146	50	147	5[illegible]
Rudolfa	169	75	170	25
Siedmiogrodzka	[illegible]	00	000	00
Staatsbahn	337	00	338	00
Południowa	187	25	187	75
Tramway wied	354	0[illegible]	3[illegible]	00
Łupkowska	000	00	000	00
Węgierska północno wsch	157	00	158	00
„ wschodnia	[illegible]31	50	1[illegible]4	00
Listy zastawne.				
Galic. bank hipoteczny 6%	[illegible]	75	[illegible]	50
Bank włościańsk. galicyjski	[illegible]	00	[illegible]	00
Tow. kred. ziem. gal. 4%	73	50	[illegible]	[illegible]
„ „ „ „ 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bank nar. austr 5% m. k	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ „ 5% w a	91	[illegible]	91	[illegible]
Bodencredit w srebrze 5%	[illegible]	00	100	50
„ w a. 5%	[illegible]	[illegible]	[illegible]	50
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.				
Albrechta	91	25	91	50
Alföldzka kolej	90	25	90	50
Ferdynanda północna	[illegible]	25	102	50
Karola Ludwika dawn	1[illegible]0	25	100	75
„ „ „ r. 106	97	00	97	50
Lwów.-Czern.-Jas. z r. 186[illegible]	85	00	85	50
„ „ „ z III em.	60	00	76	60

	płacą zł. wal. a.		żądają zł. wal. a.	
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkiej	[illegible]	[illegible]	[illegible]	75
Południowej kolei	10[illegible]	00	108	50
Państwowej kolei	128	50	129	50
(10% podat. prot. srebr.)				
Czeska zachodnia	0	[illegible]	[illegible]	60
Elżbiety nowa 1872	97	50	[illegible]	0[illegible]
(10% podat., prot. w. a.)				
Elżbiety dawna	90	00	90	50
Ferdynanda północ. m. k.	[illegible]	50	[illegible]	00
„ „ w. a.	[illegible]	[illegible]	[illegible]8	00
Papiery loteryjne				
Losy Zakładu kredytowego	8[illegible]	50	18[illegible]	0[illegible]
„ Rudolfa	14	75	15	25
„ Stanisławowskie	24	25	24	75
„ Keglevich	0[illegible]	00	18	0[illegible]
„ hr. Palfy	26	75	27	25
„ ks. Salm	40	00	41	00
„ hr. St. Genois	30	0[illegible]	31	0[illegible]
„ ks. Windischgrätz	[illegible]	00	23	50
„ Waldstein	00	00	23	75
„ ks. Klary	[illegible]	[illegible]	39	50
Dewizy (3 miesięczne)				
Hamburg 100 mark. 5	79	40	79	[illegible]6
Paryż 100 frank.	42	1[illegible]	42	65
Londyn 10 ft. szter.	108	40	108	55
Frankf. 100 zł. ol. w. p. N	[illegible]1	[illegible]	91	60

Otwarcie składu Liebiga ekstraktu mięsnego

w Wiedniu I.

Wollzeile Nr. 6—8,

jakoteż równocześnie przeniesienie mego handlu tamże, mam zaszczyt podać do łaskawej wiadomości.

Carl Berck, w Wiedniu,

Special-Agent der Liebigs-Fleisch-Extract-Gesellschaft in London und Fray-Bentos.

L. 1523/72. 1—2

Ogłoszenie.

Administracja Fundacji hr. Skarbka wydzierżawia wąpniarkę w Stulsku położoną t. j. prawo wypalania tamże wapna w miejscach dotąd na ten cel przeznaczonych.

Jako cenę wywołania postanawia się kwota 90 złr. rocznie w. a., jako wadjum zaś mają chętni dzierżawienia złożyć kwotę 40 złr. w. a. po przyjęciu oferty.

Oferty pisemne mają być podane do Administracii centralnej Zakładu fundacji hr. Skarbka we Lwowie najdalej **do 25. stycznia 1873.**

Takowe mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane, ostemplowane i winny zawierać w sobie oświadczenie, iż warunki licytacji są oferentom dokładnie wiadome i że się takowym zupełnie poddają.

Warunki licytacji przejrzeć można w kancelarji Administracji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie, jakoteż w Zarządzie dóbr w Drohowyżu.

Subjekta handlowego

poszukuje się. 1195 1—2

Bliższe warunki kontraktowe w Administracji Gazety Narodowej.

Wyszła z druku i jest do nabycia w Ajencji Dzienników naprzeciw Katedry, broszura **Hilarego Trettera** p. t.

Idea państwowa i narodowa polska

słowo wyborcy złoczowskiego do delegatów Sejmu galicyjskiego.

Cena 30 ct.

przeznaczona na ulepszenie szkolnictwa w powiecie przemyślańskim. 2—2

FOSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój *ciała* jest *trudny*, lub został *spóźniony*, dla pań cierpiących na nieznośne *boleści żołądka*, pochodzące z *bładaczki*, *wyniszczenia białych upławów*, lub *braku regularności*, dla dzieci *bladych*, *wątłej budowy i delikatnych* i dla wszystkich osób cierpiących z *niedokrwistości*. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dostać można we Lwowie w składzie materjałów aptecznych i aptece p. Piotra Mikolasch i w aptekach pp. Beisera i Ruckera, w Krakowie w obudwu aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i Redyka; w Brodach w aptece p. Franzos; w Rzeszowie w apt. p. Schaitera; w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Mrozowskiego i erd., Aug. Gallego i L. Spiessa. 1043 6—

Bankhaus A. S. Gerstl,

Wien, Schottenring 30, vis-à-vis der **k. k. Börse.**

Kupno i sprzedaż wszelkich gatunków papierów wartościowych.

Zlecenia na ces. kr. Giełdę

wykonują się według kursu dziennego. — Pokrycie 10%. — Prolongacja najtańsza.

Wszelkie gatunki losów i rent, na spłaty ratalne.

Bankhaus A. S. Gerstl,

1117 11—24 **Wien, Schottenring Nr. 30.**

Pewne wyleczenie cierpiących na kaszel dychawiczny i kurczowy,

tudzież dla cierpiących na słabości w krztani, szyji i piersiach przez wdychanie



Balsamiczno-roślinno-mineralnych

Preparatów inhalacyjnych

przeciw słabościom organów oddechowych.

Friedrich Koltscharsch, apt. w Wiener Neustadt.

Racjonalne leczenie zapomocą wdychania środków medycznych w słabościach kokluszu i kaszlu katarowym u dzieci, tudzież w słabościach krztani, szyji i płuc. Skutki moich preparatów sprawdzono przez liczne doświadczenia tak w c. k. szpitalu powszechnym w Wiedniu, jako też przez uczonych w kraju i za granicą, o czem świadczą otrzymane pisma.

Ceny: Aparat inhalacyjny		3 złr.	—	cnt.
Preparaty balsamiczno-roślinne	) na 20	—	„ 90	„
„ roślinne	) wdychań	—	„ 90	„
Broszura		—	„ 30	„

Bliższe objaśnienia o sposobie użycia inhalacji zawiera broszura przez **Dr. C. Czuberka,** sekundarjusza w c. k. powszechnym szpitalu w Wiedniu.

Friedrich Koltscharsch, Apotheker in Wiener Neustadt.

Do nabycia w apt. **J. Beisera i J. Piepesa we Lwowie, Ernesta Stockmara w Krakowie** i u **F. Reissa w Bochni.** 1113 9—6

Szanowny Panie!

W wielu wypadkach używałem z najlepszem powodzeniem przeciw katarom oskrzeli pańskie preparaty inhalacyjne wraz z aparatami, za co panu niniejszem wyrażam moje podziękowanie i upraszam o przysłanie mi odwrotną pocztą 1 aparat i jedną dozę kompozycyj mineralnych.

Dukla 19. czerwca 1872. **Dr. Reiss,** lekarz miejski i sądowy.

4702 **Prawnika uzdolnionego** 5—6

pracowitego poszukuje notarjusz **Piątkiewicz** w Tarnopolu. Pensja roczna 600 zł. w. a.

Dzierżawa

od 24. marca 1873.

W powiecie **Stanisławowskim,** ćwierć mili od krajowego gościńca murowanego a mila od dworca kolei w Jezupolu — są dwa folwarki obszaru dworskiego (grunta komasowane) jeden 200 drugi 300 morgów o pół mili od siebie oddalone — z gorzelnią, młynem, dodatkiem drzewa i paszą wołową, razem lub pojedynczo na lat 6 do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość na listy frankowane udziela Zastępstwo obszaru dworskiego w Wiktorowie poczta Halicz. 1163 2—3

Szanowni Właściciele dóbr,

którzy przeszło 20 krów trzymają **i fabrykację syra szwajcarskiego sobie zaprowadzić życzą,** otrzymają bliższej wiadomości franko pod adresem: **A. Z.** Nr. 34, poste restante Cieszyn Szląsk austrjacki. 3-3

Wzywa się pana 1200 2—2

Adolfa Greiss,

o łaskawe listowne zgłoszenie się do porucznika **Józefa Greiss** przy pułku księcia Nassau Nr. 15 w Pradze, w którego rękach część schedy dla niego przeznaczonej się znajduje.

Salonowe 1177 2—2

Ognie sztuczne

sztuka po 2, 5, 10, 15, 20, 25, 40, 50 ct. poleca

handel towarów galanteryjnych

Marcina Müllera.

przy ulicy Halickiej, liczba 14.



Oxford angielskie

Magazyn płócien, towarów bławatnych i gotowej bielizny

braci

Karola i Juljana Schayer

we Lwowie, ulica Karola Ludwika Nr. 3.

poleca w wielkim wyborze

Koszule balowe

w cenie od złr. 2·50 do złr. 9.

Zamówienia listowne uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1216 1—4

MINERWA

Bank ubezpieczeń życiowych, dożywociowych i na wypadek szwanku.

Kapitał akcyjny 1,000.000 złr. wal. austr.

Rodzaje ubezpieczeń: *a)* **Ubepieczenie kapitałów** lub rent **na wypadek śmierci** jako spadek albo też mieszane płatne i za życia. *b)* **Ubezpieczenie na dożycie,** jako zaopatrzenie na starość lub posag itd. *c)* **Ubezpieczenie rent,** dożywocia, pensji itd. *d)* **Stowarzyszenia** wzajemne **spadkobiercze,** jako wyposażenie dzieci w 13. grupach. *e)* **Ubezpieczenie na wypadek szwanku** doznanego na ciele przy pracy w kopalniach, fabrykach itd. służbie przy kolejach, lub podróży koleją lub okrętem.

Taniość premji, wiele nadzwyczajnych ułatwień i korzyści, jakoteż liberalne warunki ubezpieczeń, a przytem wszelka gwarancja przez znaczne fundusze, rzetelną administrację i znakomite fachowe kierownictwo polecają bank ten, jako najlepszy do korzystnego ulokowania oszczędności, w celu uzyskania znacznych kapitałów.

Jeneralna Reprezentacja dla Galicji, Krakowa, Bukowiny i Mołdawji

1101 6—36 **J. K. LEWICKI,** Biuro we Lwowie: plac Trybunalski, róg ulicy Teatralnej l. 16.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

na **8.250** sztuk **akcyj,** wartości **1,650.000** zł. w srebrze, sztuka po **200** zł. w. a. nom. wart. w srebr.
= $133\frac{1}{3}$ tal. pr. kur. = $233\frac{1}{3}$ zł. połud. wal. niem. = 400 marków państw. w złocie,

10.000 sztuk **3,000.000** zł. w srebrze w **priorytetach** po **300** zł. w. a. nom. w srebrze
= 200 tal. pr. curant. = 350 zł. połud. wal. niem. = 600 marków państw. w złocie,

Kolei żelaznej Braunau-Strasswalchen.

Budowa kolei żelaznej **Braunau-Strasswalchen,** dozwolona na mocy koncesji z dnia 4. maja 1872 (austrjacki Dziennik ustaw państwowych z dnia 1. czerwca 1872, zeszyt XXVIII. Nr. 69), rozpoczęła się już w czerwcu 1872, i w myśl kontraktu zawartego z przedsiębiorcą budowy, baronem Karolem Schwarz, c. k. radcą budowniczym, a względnie z austrjackiem Towarzystwem budowli kolejowych w Wiedniu, na które następnie przeszły zobowiązania p. Schwarca, ukończoną być musi najdalej do półtora roku.

Dotychczasowy jednak raźny postęp budowy tej koleji pozwala żywić uzasadnioną nadzieję, iż byłoby możebnem oddanie całej tej koleji do użytku już w sierpniu 1873 roku.

Ogólny **kapitał zakładowy koleji Braunau Strasswalchen** składa się: z **dwóch miljonów złr. w srebrze,** rozłożonych na 1000 sztuk akcyj po 200 złr. wal. austr. w srebrze — i z 3 miljonów złr. w srebrze, rozłożonych na 10.000 sztuk oblig pierwszeństwa po 300 złr. w srebrze, oprocentowanych po 5% w srebrze.

Jak rzut oka na mapę dostatecznie udowadnia, kolej żelazna **Braunau-Strasswalchen** łączy się z obiema gałęziami c. k. uprz. austr. zachodniej koleji Elżbiety, a mianowicie w Braunau z idącą z Neumarkt do Monachium, a w Strasswalchen z idącą z Wiednia do Salzburga. Z tego powodu zarząd koleji **Braunau-Strasswalchen** powziął zamiar ruch na tejże koleji oddać pod zarząd c. k. uprz. austr. zachodniej koleji Elżbiety — i w tym też celu rozpoczęły się już odpowiednie rokowania.

Ponieważ przez wzgląd na powyższe, przypuścić można, iż kolej **Braunau-Strasswalchen** obejść się będzie mogła bez sprawiania własnych do jazdy przyrządów, przeto przeznaczone na ten cel resztujące 350.000 złr. w akcjach, przedtem nie wydane, zostaną deponowane w Banku przemysłu i handlu dla Wyższej Austrji i Salzburga w Lincu — i w razie przyjścia do skutku wspomnionej ugody, muszą na żądanie c. k. Ministerjum być złożone w kasie, przez toż ministerjum wskazać się mającej, jako własność Towarzystwa koleji **Braunau-Strasswalchen,** a mianowicie, jako kapitał na fundus instructus w razie, gdyby takowy później okazał się potrzebnym.

Obligi pierwszeństwa, których odsetki w myśl §. 10 statutów będą zawsze wypłacane bez wszelkich potrąceń na rzecz podatku dochodowego, zostaną zgodnie z umieszczonym na nich planem w przeciągu 65 lat umorzone w drodze wylosowania w pełnej wartości nominalnej.

Umorzenie akcyj rozpoczyna się po zupełnem umorzeniu priorytetów i nastąpić musi najpóźniej przed upływem 90letniego trwania koncesji; w miejce akcyj umorzonych wydawane będą wedle § 45. statutów kwity korzyściowe (Genusscheine) mające prawo udziału do tej części dywidendy, jaka przewyższać będzie 5 procent w srebrze od kapitału akcyjnego, pod każdym innym względem równe będą akcjom.

Półroczne, dnia 1. stycznia i 1. lipca zapadłe kupony priorytetów wypłacane będą w Wiedniu przy głównej kasie Towarzystwa po 7.50 zł. w. a. w srebrze lub też za granicą w domach bankowych, przez Radę zawiadowczą wskazać się mających, a to w miejscach gdzie istnieje waluta talarowa po 5 talarów pr. ct.; w Niemczech południowych po 8.45 wal. połud. niemieckiej, i na miejscowościach, gdzie istnieją marki państwowe po 15 marków państwowych (Reichsmark).

Za akuratną wypłatę odsetków od mającego być emitowanego kapitału zakładowego poręcza aż do otwarcia ruchu na tejże kolei kontraktowy przedsiębiorca budowy Baron Karol Schwarz, a względnie austryjackie Towarzystwo budowli kolejowych w Wiedniu, które jego prawa i zobowiązania na siebie przyjęło.

1221 2—3

Warunki subskrypcji:

1. Subskrypcja odbędzie się:

w poniedziałek dnia 13. i we wtorek dnia 14 stycznia 1873

a to:

w **Augsburgu** u pana **J. Obermayer.**
„ **Berlinie** w **preussisch. Boden-Credit-Actien Bank.**
„ **Wrocławiu** w **Provincial-Wechslerbank.**
„ **Bern** w **Schweizer'schen Vereinsbank.**
„ **Kolonji** w **Cölnischen Wechsler- und Commissionsbank.**
„ **Frankfurcie** n. M. w **Frankfurter Wechslerbank.**
„ **Hannowerze** w **Hannover'schen Disconto- und Wechslerbank.**
„ **Heidelbergu** u panów **Köster & Co.**
„ **Lipsku** w **Leipziger Wechslerbank.**
„ **Mannheim** u panów **Köster & Co.**
„ **Monachium** w **Bayrischen Wechslerbank.**
„ **Norymbergji** u panów **Bloch & Co.**
„ **Würzburgu** „ „
„ **Dreźnie** w **Dresdner Wechslerbank.**
„ **Amsterdamie** u panów **Berlin & Hymans.**
„ **Wiedniu** w **Oesterr. Industrial-Bank.**
„ **Wiedniu** u panów **Weiss & Fischhof.**
„ **Pradze** w **Böhmischen Escompte Bank.**
„ **Lincu** w **Industrie- & Commerzialbank für Ober-Oesterreich und Salzburg.**
„ **Salzburgu** w tem samem banku.
„ **Gracu** w **Allgemeinen Steier. Credit-Bank.**
„ **Bernie** u pana **Laur. Herber.**
„ **Agramie** w **Croatischen Escomptebank.**
„ **Lwowie w c. k. up. gal. Zakładzie kredyt. włościańskim.**
„ **Oedynburgu** w **Oedenburger Creditbank.**
„ **Tryjeście** u pana **Weisenfeld Nipote.**
„ **Wels** w **Agentur der Industrie- u. Commerzialbank**

2. Subskrypcja odbywa się na akcje lub priorytety oddzielnie i niezawiśle.

3. Cena subskrypcyjna ustanowioną jest jak następuje:
na zł. 150 w. a. w srebrze za akcję a 200 zł. wartości nominalnej w srebrze;
„ „ $79\frac{1}{2}\%$=zł. 238.50 w srebrze za obligę pierwszeństwa a 300 zł. nominal. w srebrze.
Nadto bieżące odsetki od każdej sztuki mają być zwrócone za czas od 1. stycznia 1873 do dnia odbioru.

4. Subskrybenci mogą uiszczać cenę emisyjną także w banknotach wal. austr., a to po przeciętnym kursie srebra, notowanym podług urzędowego wiedeńskiego dziennika kursów z dnia subskrypcję poprzedzającego, przyczem jednak zaraz przy subskrypcji oświadczyć muszą, iż chcą korzystać z tego prawa.

5. W razie subskrypcji z nadwyżką, zastrzeżoną jest redukcja; wynik subskrypcji zostanie wkrótce przez publiczne pisma ogłoszony.

6. Przy subskrybowaniu mają być złożone tytułem kaucji 10% od subskrybowanej kwoty nominalnej w gotówce lub papierach wartościowych, na giełdzie notowanych.

7. Podpisujący winni ilość sztuk na ich subskrypcję przypadającą podnieść w tych miejscach, w których subskrypcja się odbywała, najdalej do 31. stycznia 1873 po dokonanej repartycji za wpłaceniem kwoty przypadającej, przyczem złożone kaucje zostaną wliczone, a względnie zwrócone.

8. Po upływie terminu gaśnie prawo podjęcia, a kaucja złożona przepada na rzecz syndykatu.

Frankfurt n. M, Berlin i Wiedeń, dnia 31. grudnia 1872.

Frankfurter Wechslerbank. **Preussische Credit-Anstalt.** **Weiss & Fischhof.**

Podpisany ma zaszczyt oznajmić szanownej Publiczności, iż w jego warsztacie przyjmują się wszelkie naprawy i regulowania **maszyn do szycia wszystkich systemów pod gwarancją,** jakoteż udziela lekcje szycia po bardzo przystępnej cenie. Na żądanie zapisuje maszyny z fabryk i przyjmuje używane do odsprzedaży.

Józef Iwanicki, mechanik,
1208 1—1 ulica Ormiańska Nr. 32.

Pewien ukończony **akademik handlowy** z Wiednia, zamierza od 15. stycznia 1873 r. udzielać w naszem mieście prywatnie lekcyj w przedmiotach handlowych jako to: Prowadzenie książek (Buchhaltung) rachunków kupieckich (Mercantil Rechnen), korospondencję handlową, postępowanie wekslowe, nareszcie prawo wekslowe i handlowe o ile one wchodzi w zakres spraw komercijalnych. Warunki jak najprzystępniejsze. Bliższa wiadomość w Administracji tegoż dziennika. 1—5

Księgarnia **F. H. Richtera** we Lwowie

przyjmuje przedpłatę na poemat
ś. p. **Wincentego Pola:**

Starosta Kiślacki

tradycja myśliwska z 4 drzeworytami i portretem autora. 1218 1—1

Cena **złr. 2 55 ct.**

Dobra Teofipòlka i Wiktonòwka

między Tarnopolem a Kozową położone, obejmujące łączny obszar przeszło 1200 morgów stanowiące dwa odrębne ciała tabularne, są czy to razem, czy też z osobna z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższą wiadomość udzieli adwokat **Czemeryński** we Lwowie, (ulica Karola Ludwika l. 21). 1219 1-3

Rządca, Ekonom, Leśniczy, Ogrodnik

z chlubnemi rekomendacjami, poszukują posady kawalerskiej. 1206 1—4

Wiadomość w biurze wywiadowczem **Józefa Birkle,** we Lwowie, Rynek l. 40.

Nasiona inspektowe

z ostatniego zbioru jako to.

Karafioły prawdziwe haagskie karłowe szczypta . . . . . 30 ct.
„ angielskih wczesne, duże, łut 70 „
Kalarepa biała z drobnem liściem, „ 30 „
„ niebieska „ „ „ 30 „
Kapusta włoska niska . . . . „ 24 „
„ głowiasta twarda . . „ 16 „
Sałata cukrowa głowiasta . . . „ 19 „
Marchew cukrowa czerwona krótka „ 12 „
Ogórki, Melony i Kawony szczypta „ 15 „

oraz wszelkie kwiatowe, warzywne, polne i lasowe nasiona, poleca ręcząc za dobroć i pewne kiełkowanie

główny handel nasion

Wilhelma Adama

we Lwowie, przy placu Mariackim l. 10.

Wszelkie zamówienia z prowincji natychmiast uskuteczniam. 1200 1—3

Księgarnia

F. H. Richtera

we Lwowie

przyjmuje przedpłatę na następujące

CZASOPISMA: 1271 1—1

Biblioteka umiejętności przyrodniczych rocznie . . . . zł. 6.—
Biblioteka warszawska rocznie . . „ 20.—
Bluszcz pismo tygodniowe illustrowane poświęcone modom, kwartalnie w miejscu . . . . . . „ 3.—
„ z posyłką . . . . . „ 3.60.
Djabeł, pismo humorystyczne dwutygodniowe kwartalnie . . . . „ 1.25
Dziennik mód kwartalnie bez rycin „ 2.—
z rycinami „ 3.—
Ekonomista, pismo poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, rocznie . . . . „ 8.—
Gazeta rolnicza rocznie . . . . . „ 12.—
Kłosy pismo tygodniowe, illustrow. beletrystyczne kwartal. w miejscu „ 5.00.
z dodatkiem dzieł Korzeniowskiego „ 5.90.
z posyłką bez dodatku złr. 4.40., z dodatkiem . . . . . . „ 6.36.
Mucha, pismo humorystyczne tygodniowe illustrowane kwartalnie . „ 1.50.
Niwa pismo dwutygodniowe beletryst. i naukowe kwartalnie, w miejscu „ 3.10.
„ z posyłką „ 3.58.
Przyjaciel dzieci tygodnik illustrow. kwartalnie w miejscu . . . . „ 2.—
„ z posyłką . . . . „ 2.40.
Przyrodnik sześciotygodnik popularny illustr. rocznie w miejscu . . . „ 2.
Przyroda i przemysł pismo tygodniowe kwartalnie w miejscu . . . . „ 3.
„ z posyłką . . . . „ 3.50.
Strzecha pismo tygodniowe illustrow. rocznie złr. 8.50, zeszyt pojedyń. „ —.50.
Szczutek pismo humorystyczne tygodniowe kwartalnie . . . . . . „ 2.50.
Tygodnik illustrowany, kwartalnie w miejscu . . . . „ 3.30.
z posyłką . . . . „ 3.82.
Tygodnik mód i powieści kwartalnie „ 3.72.
Tygodnik romansów i powieści kwart. w miejscu 1.90, z posyłką . . . „ 2.20.
Tygodnik wielkopolski, kwartalnie w miejscu 1.50, z posyłką . . . „ 2.—
Ziemianin Tygodnik przemysłowo-rolniczy kwartalnie w miejscu . . „ 1.80.
„ z posyłką . . „ 2.10.
All the Year round, pismo tygodniowe półrocznie w miejscu . . . . „ 4.—
FliegendeBlatter humorystyczne pismo tygodniowe półrocznie w miejscu „ 4.38.
Die Bombe pismo tygod. humoryst. satyr. kwartalnie . . . . . . „ 1.2 .
Le Bon Ton pismo tygodniowe modom poświęcone rocznie . . . . . „ 23. 7
Gartenlaube czasop. ilustr. beletryst. rocznie 13 zeszytów po 30 cent. kwartalnie w numerach . . . „ 1.—
Globus, Ill. Zeitschrift für Länder u. Völkerkunde, pismo tygodniowe półrocznie . . . . „ 5.70.
Bazar Allg. Modenzeitung für Damen wychodzi 2 razy na miesiąc kwartalnie w miejscu . . . . „ 1.80.
„ z posyłką . „ 2.20.
Modenwelt Allg. Modenzeitung für Damen wychodzi 2 razy na miesiąc kwartalnie . . . . „ 1.—
z rycinami kolorow. kwartal. . . „ 2.80
z posyłką z rycinami kolor. kwar. „ 2.80.
z posyłką bez rycin rocznie . . „ 1.20.
Illustration rocznie . . . . . . „ 6.50.
Journal amusant kwartalnie . . . „ 4.50.
Journal des Dames et des Demoiselles rocznie . . . . „ 10.—
Journal petit pour rire kwartalnie . „ 1.66.
Le Monde illustré rocznie . . . . „ 18.50.
kwartalnie . . . . „ 6.—
Moniteur de la Mode rocznie . . „ 22.—
Mode illustrée kwartalnie . . . . „ 4.—
„ z posyłką „ 4.72.
Roman Zeitung kwartalnie . . . „ 2.-
Saturday Review pismo tygod. rocznie „ 24.—
Semaine des Enfants rocznie . . . „ 10.20.
Le Sport półrocznie . . . . . . „ 11.34.
„ z przesyłką . „ 13.42.
Uider Land u. Meer roczn. 24 zeszyt. po „ —.30.
Wochenhusen Hausfreund rocznie 16 zeszytów po . . . . „ —.30.
Victoria, Modezeitung für Damen kwartalnie . . . . „ 1.70.
„ z posyłką . . . . „ 2.10.
Westermans Monatshefte kwartalnie „ 1.80.
Ill. Leipziger Zeitung kwartalnie . „ 4.—
z posyłką „ „ 4.70.
Moden-Telegraph für Herren-Garderobe kwartalnie . . . . „ 1.19.
Europäische Modenzeitung für Herren „ 2.10

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu). Leczy odziedziczoną ostrość krwi. oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych. 1007 9—22

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha; w Brodach w aptekach pp. Kullak i Francosz; w Rzeszowie w aptece p. Schaitter; w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer 12, u p. Giraudeau de St. Gervais.

Na karnawał!!!

Wachlarze balowe, rękawiczki i artykuły toaletowe z pierwszorzędnych fabryk francuskich i angielskich.

1220 1—3

NOWO OTWORZONY HANDEL

towarów galanteryjnych i norymberskich KAROLA LANGA

przy ulicy Halickiej l. 6.

Wyroby z drzewa, skóry i bronzu, wielki wybór cygarniczek z bursztynu i pianki, płaszcze gumowane, kalosze i deszczochrony — po umiarkowanej cenie.

Zamówienia z prowincji wykonuję za zaliczką pocztową rychło i z wszelką dokładnością.

Mein weltberühmtes

Restitutions-Fluid

1144 1—13

zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz 9.**
Preis: 1/1 Kiste fl. 20; 1/2 Kiste fl. 10 1/2; 1/4 Kiste fl. 5 1/2.

Carl Simon, Erfinder des Restitutions-Fluid und Gründer der Fluid-Heilmethode **Wien II. Bezirk. Schiffamtsgasse 14.**

Księgarnie

Karola Wilda

we Lwowie, w Drohobyczu i Samborze

przyjmują do dnia 1. lutego 1873 przedpłatę na **ostatni poemat** ś. p.

Wincentego Pola p. t.

Starosta Kiślacki

z 4. drzeworytami portretem autora podług **Grottgera.** 1123 1—3

Cena przedpłaty **zł. 2.55 ct.** która po 1. lutego podniesioną będzie **do 3 zł. 40 ct.**

W tychże księgarniach nabyć można:

Kalendarz rolniczy

Adama Mieczyńskiego, na rok 1873 oprawny **2 zł. 6 ct.** w. a.

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE

z Fabryki

pp. Montreuil braci et Comp.

w Clichy la Garenne pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.
MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.
PEPSYNA i PASTYLKI z PEPSYNY przeciw chorobom żołądka i trudzącemu trawieniu. 1002 2 - 24
SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj niskich.

We Lwowie i w Krakowie w aptekach p. *P. Mikolascha i Trauczyńskiego.*

---

2 miliony 286.500 talarów,

przypada do roztrzygnięcia we

wielkiem losowaniu pieniężnem

urządzonem i zagwarantowanem przez rząd państwa. 1199 1—3

Pierwsze ciągnienie 23. i 24. stycznia r. b.

Loterja ta zawiera następujące wygrane: *120.000, tal. dalej 80.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12 000, 2 po 10.000, 3 po 8,000, 2 po 6,000, 4 po 5.000. 12 po 4.000, 3.000, 35 po 2.000, 3 po 1.500, 206 po 1.000 8 po 500, 363 po 400, 23 po 300, 498 po 200 itd. itd.*

Całe losy oryginalne po zł. 7
Pół „ „ „ „ **3 50 ct. w. a.**
Ćwierć „ „ „ „ **1 75** „ „ „

Łaskawe zlecenia opatrzone gotówką, nawet **z najodleglejszych prowincji** będą załatwione rychło i sumiennie. Każdy udział biorący otrzyma oryginalny herbem państwa opatrzony **los, nie promesę,** a zaraz po ciągnieniu urzędową listę ciągnienia.

Prospekta przesyłają się bezpłatnie.

Na wpłatę przyjmują się wszystkie gatunki monet, papierów, marki francuskie, i weksle.

Louis Wolff,
Bank u. Wechselgeschäft, **Hamburg.**

BANK KRAJOWY GALICYJSKI

we Lwowie,

jakoteż filia tegoż Banku w Brodach 1212 1—4

przyjmują zamówienia na oryginalne

żniwiarki i kosiarki systemu Buckey'a

z fabryki **Adriance Platt** w Nowym Yorku,

oraz **pośredniczą** w nabywaniu machin i narzędzi rolniczych wszelkiego rodzaju.

Na żądanie przypadająca należytość za kupione za pośrednictwem Banku machiny i narzędzia, rozkładana zostaje na raty pod najprzystępniejszemi warunkami.

Uprasza się, aby zamówienia na żniwiarki i kosiarki BUCKEYA zrobione były o ile możności w m. styczniu w takim bowiem tylko razie gwarantować możemy wczesne dostarczenie takowych.

DYREKCJA.

Przyjęcie na kurs

telegraficzny i kolejowy

do 15. stycznia.

Dla dogodności udziela bliższych wiadomości na ustne zapytania **M. Boskowitz** optyk. Listy p. adresem: **Telegraphen u. Eisenbahnschule in Lemberg.** 1163 2—3

Magazyn perukarski i salon fryzjerski L. JANOWSKIEGO

przy placu katedralnym Nr. 7. nowy

zaopatrzony został świeżo sprowadzonemi perfumerjami i innemi wyrobami toaletowemi z najpierwszych fabryk angielskich z Londynu od pp. Bayley et Comp., J. et E. Atkinson, Eugene Rimmel, Piesse et Lubin, Breidenbach et Comp., Thomas Shipright, R. Hendrie, John Gosnell et Comp. Rowland, jakoteż francuskiemi **z Paryża** od pp. Violet, Edouard Pinaud, Societe Hygienique, Charles Fay, Lubin, Th. W. Evans, J. Pelletier, Dr. Pierre J. V. Bonn.

Polecając takowe szanownej Publiczności, zaleca szczególnie zaś **„Poudre D'IRIS florentyński i Veloutine FAY"** Szanownym damom biorącym udział w zabawach tańcujących, zarazem uprasza o wczesne zamówienia do fryzowania dam, a to dla uniknienia zawodu, z powodu już dotąd odebranych licznych zamówień na tegoroczny karnawał. 1—?

Od 15. stycznia r. b. doborny

Wikt domowy

dla towarzystwa dobranego
tylko w abonamencie
na 8, 10, 14, 16 złr.

Bliższą wiadomość przez grzeczność udziela p. Kotkowski, optyk w swoim handlu w hotelu Żorża. 1189 1—3

Raccahout arabskie

p. Delangrenier w Paryżu.

Środek ten potwierdzony przez francuską akademię medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26; we Lwowie w aptece p. P. Mikolasch, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach u p. M. Kullak; w Warszawie w składzie materjałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa; w Kijowie w składzie materjałów aptecznych pp. braci Marcińczyk. 1035 4—12

A. Faliszewski

w Przemyślu

przy ul. Franciszkańskiej Nr. 108

poleca szanownej P. T. Publiczności,
1197 swój nowo otworzony 1—6

Handel korzeni delikatesów i win

węgierskich, austjackich i zagranicznych
po cenach nader umiarkowanych.

HERBATY

najcelniejszych gatunków:

Kongo czarna herbata w dobrym gatunku funt złr. 1.40, 2.
Souchong czarna herbata najlepszego gatunku . . . funt złr. 3.
Melange Imperial . . . „ „ 4.
Pekko kwiatowa . . . . „ „ 5.

R U M

prawdziwy londyński najlepszego gatunku 10cio letni stary,

Butelka duża . . . . . . złr. 2.

Proszek herbaciany . funt złr. 1.

1094 5—6 poleca

Karol Gruchol
we Lwowie, w rynku Nr. 4.

Przestroga przed podrabianiem!

Żadnych już piegów, opalenia od słońca, żółtych plam, zmarszczków! Jedyny środek zapobiegający opaleniu od słońca! Piękność im łodość przywrócić może tylko słynne na cały świat

EAU DE LYS DE LHOSE

liliowe mleko piękności,

wypróbowane przez król. prus. rządową władzę lekarską, przez wszystkich znakomitych lekarzy, medyczne fakultety, damy i panów uznane za jedyny skuteczny środek utrzymania piękności. aby skórę jednocześnie uczynić oślepiająco białą, miekką, delikatną i zapalenie usunąć, po zniżonych cenach *w oryginalnych flaszkach* po 2 złr. 60 ct. i 1 złr. 30 ct. w. a.

EAU BALSAMIQUE DENTIFRICE DE LHOSE.

Środek do utrzymywania czystości zębów, ust i czystego oddechu, zbadany i zalecony przez **król. prus. rządową władzę lekarską,** sporządzony stosownie do przepisów **najsławniejszych lekarzy, Hufeland i Gräfe** w Niemczech, **Dr. Pierre, Palletier, Boldt,** we Francji. **Dr. Frans, Addisan, i Johnson,** w Anglji, i Ameryce, utrzymuje zęby w bieli słoniowej kości, wzmacnia dziąsła, działa orzeźwiająco i posilająco na organizm ust i uwalnia zarazem zęby od reumatycznego bolu.

Cała flaszka **4 złr.** *pół* **2 złr.**

POUDR POMPADOUR DE LHOSE,

proszek, który lepiej się trzyma, a przytem o wiele mniej do poznania, jak Poudre-de-riz, nadaje twarzy świeżość młodzieńczą. W kolorach białym, różowym i czerwonym dla blondynek i brunetek. 1154 2—6

Główny skład dla Galicji jedynie w handlu

Franciszka Ehrlicha,
we **Lwowie,** Rynek pod Nr. 239.

SIROP DEJARDIN

czyli

Syrop z pomarańcz maltańskich czerwonych,

przygotowany przez Pana DEJARDIN N. 27, ulica Richer, w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas **upałów letnich, na balach, wieczorach i teatrach.** 1012 20—24

Skład we **Lwowie** w cukierniach pp. **Rotlendera i Zmudzińskiego i Kosteckiego.**

PERFUMERYA WIKTORYA RIGAUD & C[IE]

ULICA VIVIENNE, 8, W PARYZU

Dostawcy zabrewetowani

J. K. M. KRÓLOWEJ HOLENDERSKIEJ

i wielu innych panujących dworów

NOWOSCI KAŻDEJ PORY ROKU

Specyalnie zalecane osobom dbającym o wykwintną gotowalnią i przywięzującym wagę do wytwornych perfum.

WYTWORY z YLANGYLANG

Extrait *Unona odoratissima* wytwor sprowadzony z Manilli i przygotowany specjalnie w naszéj fabryce.

EXTRAIT D'YLANGYLANG
BOUQUET DE MANILLE
MYDŁO YLANGYLANG
WODA TOALETOWA YLANGYLANG
POMADA YLANGYLANG
OLIWA YLANGYLANG
FIXATORY YLANGYLANG
POUDRE DE RIZ YLANGYLANG
COLD-CREAM YLANGYLANG

WYWORY RÓŻNE

TOLUTINE

Nowa woda toaletowa z kwiatów Algierskich i balsamu Tolu.

MYDŁO MIRANDA

Ze soków liliowego i głowiastéj sałaty łagodzące i udelikatniające powłwkę cielesna.

EXTRAIT DE KANANGA

Perfumy do chustki donosa wytworzone przez dystylacyą *Pirus Japonica.*

EAU DE FLEURS DE LYS RIGAUD

Bieli i udelikatnia płeć.

OLIWA I POMADA MIRANDA

Przeciw wypadaniu włosów, pobudza porost włosów nagłowie, nadając im delikatność, miękość i połysk.

Nabyć można we Lwowie w składach perfum pp. R. Schwarza, K. Strzyżowskiego i Jakuba Beisera, w Krakowie w apt. p. W. Redyk.

Zaproszenie do przedpłaty.

Wydawany już od roku „Dodatek miesięczny" do „Gazety Lwowskiej" wychodzić będzie nadal w roku 1873 pod redakcją Władysława Łozińskiego, a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej" w dotychazasowym formacie, pod tytułem:

„PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI."

Pismo to poświęcone nauce i literaturze, wychodzi raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawierać będzie następujące działy:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.
II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincji.
III. Materjały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.
IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacjach obcych i bibliografję.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo literackiego wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych i znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec raczyli pomoc swą redakcji następujący uczeni i pisarze: *August Bielowki* (członok Akad.), *Dr. Antoni Małecki* (członek Akad.), *Józef Szujski* (członek Akad.), *Dr. Ksawery Liske, Dr. Tadeusz Pilat,* profesorowie uniwersytetu lwowskiego; *Dr. Izydor Szaraniewicz, Dr. Roman Pilat,* docenci tegoż uniwersytetu; *Dr. Wincenty Zakrzewski,* profesor uniwersytetu Jagiellońskiego; *Bernard Kalicki, Dr. Władysław Wisłocki, Stanisław Nowiński.* Nazwiska innych znanych pisarzy, do których wydawnictwo udało się dopiero z prośbą o stałą pomoc naukową, później ogłoszone zostaną.

Prenumerata wynosi: rocznie **4** złr., pół rocznie **2** złr., ćwierć rocznie **1** złr., w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracja „Gazety Lwowskiej".**

Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta") za rocznik **5** złr., za pół roku czyli 1 tom **2·50**, za ćwierć roku **1·25**, za zeszyt **50** centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej", którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę" z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik" bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. za zeszyt.

Zapraszamy więc do przedpłaty na to tak wszechstronnie pożyteczne pismo i donosimy że ponieważ zeszyt za styczeń wyszedł pod dawniejszą redakcją „Dodatku miesięcznego" w objętości 4 arkuszy druku, damy za marzec zeszyt z 6 arkuszy, a później także kartę tytulową według nowej nazwy.

Administracja „Gazety Lwowskiej"
1161 3—3 **Lwów,** ulica Wałowa, l. 29 now. 370 st.

Naturalny tran z wątroby rybiej.

J. Serravallo w Tryjeście.

Jestto świadomem i godnem ubolewania, że zwykły w handlach znajdujący się tran **przez oczyszczenie chemiczne staje się podobnem do prawdziwego białego tranu i kupowany po tanich cenach, używany bywa do celów leczniczych.**

Ponieważ trudnem jest rozróżnić prawdziwy tran od **sfałszowanego,** przeto firma Serravallo była zmuszona, wysłać wiernego ajenta swego do Ameryki, aby na miejscu połowu ryb zajmywał się przyrządzaniem tranu na drodze naturalnego i właściwego procesu bez ogrzania. W ten sposób zachowują się **naturalne własności** tej nieoszacowanej substancji leczniczej nieuszkodzone, i naturalny tran rybi może być użyty jako środek **leczniczy i pożywiający** do wszystkich słabości, które pożywieniu przeszkadzają być zastosowany jako **w skrofułach na szyji, rachitis** (angielska słabość), **wyrzutom naskórnym,** zgrubieniu oczu, **spuchnięciu gruczołów, konsumpcji i innym słabościom dziecinnym, osłabieniom, podagrze,** upływowi cyfki moczowej itp. jak najlepiej się zaleca.

Po wyzdrowieniu z ciężkich słabości, jakoteż przetrwaniu febry nerwowej i położniczej można zapewnić, iż powrót pierwotnego zdrowia zależy od ilości zażytego tranu rybiego. 4297 6—6

Główny i rozsyłkowy skład w Tryjeście u **J. Serravallo,** *we* **Lwowie** *w jeneralnej ajencji dla Galicji w aptece* **Jakóba Beisera.**



Maurycy Ballaban

we Lwowie

poleca doskonałą **maszynkę ze ściegiem podwójnym „Germania" system Howe,** najpojedyńczejsza ze wszystkich ręcznych maszyn.

Oraz polecam karnawałowe artykuły, jako to: *Kołnierzyki, mankiety, krawatki, rękawiczki dla Pań i Mężczyzn, wstążki i aksamitki wszelkiego rodzaju.*

Aksamit, welwet, rozmaite koronki, tarlatany, kreplissy, batyst, kler, lino, organtynę i wszelkie krawieckie dodatki.

Główny skład dla Galicji nici do maszyn ze sławnej angielskiej fabryki Kerr i Klark en gros i en detail. 1153 2—3

z Paryża na Karnawał otrzymał w wielkim wyborze Gaze de Chambery, Medina na kostjumy balowe ROMAN WOJCZYŃSKI

Irris-Popeline, Crepe lisse i Tarlatany w różnych kolorach

we Lwowie, ulica Halicka l. 11.

1110 4—5

Hienfong Esencja.

1080 6—6

Do p. apt. *Purgleitnera* w Grazu.

Bolechów, dnia 12. grudnia 1872.

Za pomocą pańskiej **esencji Hienfong** uzdrowiłem dotąd **15 ludzi dotkniętych cholerą** — na co pańską zwracam uwagę. Z uszanowaniem

H. Gr.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest to 1016 32—78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bizmutem,

która działa zbawiennie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, na ulicy de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanteryjn. PP. Rudolfa Schwarca i Kamila Strzyżowskiego.

Do l. 1445. 11955 2—2
1872.

Ogłoszenie.

Administracja Fundacji hr. Skarbka sprzedaje ryczałtem w rewirze Brzozdowieckim w dziale „Wiśniowiec", drzewostan na sekcji $30^1/_2$ morgowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 4050 złr. i 3% dla służby leśnej, jako wadjumzaś mają chętni kupienia złożyć 15% od ofiarowanej kwoty.

Oferty pisemne mają być podane do Administracji centralnej Zakładu fundacji hr. Skarbka we Lwowie, najdalej do 20. stycznia 1873.

Takowe mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane, ostemplowane i winny zawierać w sobie oświadczenie, iż warunki licytacji są oferentowi dokładnie wiadome i że się takowym zupełnie poddaje.

Warunki licytacji przejrzeć można w kancelarji Administracji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie, jakoteż w Nadleśnictwie w Mikołajowie i u p. Inspicienta dóbr w Brzozdowcach.

Wszystkie zlecenia na giełdę załatwiają się pod warunkami **najtańszemi, udziela się bliższych wyjaśnień najchętniej.** Wszystkie gatunki papierów wartościowych przyjmują się w zastaw najtaniej.

ROTHSCHILD & COMP., Opernring 21, w WIEDNIU.

Sprzedaż i kupno jakoteż wymiana wszystkich **papierów państwowych, obligacyj pierwszeństwa, losów, akcyj kolejowych, bankowych i przemysłowych.** Wykupno kuponów. 1066 6—10

HEMOROIDY

LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.

Bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz 1011 48—52

przez użycie Pigułek ze Scordium

Dra. LEBEL w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.

We Lwowie w apt. p. Mikołasch; w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego; w Brodach w apt. p. Kullak; w Poznaniu w apt. p. Dra Mankiewicza.

L. 973. 1188 2—3

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 20. grudnia 1873 rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia **posady kancelisty** na rok administracyjny 1873 z roczną pensją 500 złr. w. a.

Podania odpowiedniemi allegatami opatrzone, wniesione być mają do Wydziału powiatowego najdalej do końca stycznia 1873.

Z Wydziału rady powiatowej
w *Bóbrce*, dnia 5. stycznia 1873.

Kurcze epileptyczne (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch, w Berlinie**, Louisenstrassse 45. 1070 3—?
Obecnie przeszło tysiąc chorych pozostaje w leczeniu.

Ekstrakt mięsny Towarzystwa Liebiga

z FRAY-BENTOS (w południ. Ameryce).

Najwyższe wyszczególnienia na wystawach
w Paryżu 1867, — Hawrze 1868, — Amsterdamie 1869. Moskwie 1872, — Lyonie 1872.

Jedynie prawdziwy jeżeli każdy słoik ... podpis ... a na etykiecie nazwisko **J. v. Liebig** ...

Skład hurtowny u korespondentów Towarzystwa:
JOSEF VOIGT & Co, Wien, (zum schwarzen Hund, Hohen Markt, No 1).
KLOGER & SOHN, Wien Schottengasse Nr. 1.
Dalej dostać można u Droguistów: 1172 2—48
PEZOLDT & SÜSS, Droguisten, Wien.
RAABE BRUNO, Droguist, Wien, Backerstrasse No 1.
A. & K. GABLER, Wien, Wieden, Hauptstrasse No 1.
Jakoteż we wszystkich większych aptekach, handlach korzeni i delikatssów.

KAROLA BERCK, Wien, I. Wollzeile Nr. 6-8.

We Lwowie do nabycia u O. T. Wincklera, A. Wernera, P. Mikolascha, Z. Ruckera, G. Müllinga.



Specyfik czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym i chronicznym i różnych postaci suchotom.

Jedyny jaki potwierdzony został przez **Dra H. Freminean,** Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iszej klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

We Lwowie w aptece p. MIKOLASCH; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. 3958 20—

Lampy naftowe i olejne (*Moderateur*)

R. DITMAR we Lwowie

uprzywilejowany

krajowy skład fabryki LAMP

przy placu Marjackim w hotelu Europejskim

Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa. — Ceny fabryczne.



poleca swoje wyroby lamp **używające najlepszej sławy** tak dla **oświetlenia naftą** jakoteż **olejem**; ma również na składzie w największym wyborze

LAMPY SALONOWE

i **dla pokoi jadalnych** tudzież **ścienne i do zawieszania** w najnowszych i najgustowniejszych formach.

Wszelkie dotyczące części składowe osobno nabyć można.

Przesyłki uskutecznia się na wszystkie strony za uiszczeniem częściowej płacy za pobraniem pocztowem lub **kolejowem.**

Poleca się łaskawej uwadze:

Chcąc zaradzić jednej z najważniejszych potrzeb moich komitentów, jaką jest dobre oświetlenie, urządziłem obok mego składu lamp osobny

LOKAL DO SPRZEDAŻY

podwójnie rafinowanej

SALONOWEJ I GOSPODARSKIEJ NAFTY,

a ciągłem będzie staraniem mojem, tylko najprzedniejszy materjał, tak częściowo jakoteż większemi ilościami (cetnarami) Szanownej Publiczności po najniższych cenach dostarczać.

Dla lepszej dogodności sprzedaję Iszą sortę podwójnie rafinowanej nafty w flaszkach szklannych po 1 i 2 funtów, które są moją wignetą zaopatrzone i każdego czasu do nabycia. 1092 10—12

Adres: R. DITMAR, skład lamp w hotelu Europejskim we Lwowie.

Główny skład podwójnie rafinowanej Nafty

Zum römischen Kaiser.

w Wiedniu, Seilergasse, znany od roku 1760.

Największy wybór materyj jedwabnych i manufaktów.

Wzory wysyłają się na żądanie z wszelką akuratnością franco. Uprasza się oznaczyć, które wzory przysłać mamy. Mamy w zapasie wielki wybór tanich materyj jedwabnych i w tym zawodzie nie mamy konkurencji.

Reiff & Mayer.

1065 9—12

Otwierając oprócz mego Magazynu

istniejącego od lat 16 w Krakowie w Rynku głównym przy wchodzie w ulicę Grodzką, drugi takiżsam

MAGAZYN NOWOŚCI

we **Lwowie,** przy placu Marjackim w nowym gmachu Banku hipotecznego,

mam honor polecić oba te zakłady względom Szanownej Publiczności, zalecając przytem:

Kapelusze angielskie od p. Christys.

Perfumerję francuską, angielską,

i wszystkie artykuły toalety z najlepiej renomowanych fabryk Londynu i Paryża wprost od niżej wymienionych domów sprowadzone. *)

Kwiaty francuskie, Wachlarze balowe,

Lornety teatralne (szkła achromatyczne) w wielkim wyborze.

Okrycia i kaptury dla dam francuskie i angielskie.

Biżuterje w wielkim wyborze, Gorsety francuskie,

Rękawiczki.

Płaszczcze damskie (Water proof.)

Szale i chustki wełniane angielskie i francuskie.

Chustki batystowe i fularowe.

Cache-nez wełniane i jedwabne.

Krawaty męzkie i damskie.

Szale (Hymalaya).

Plaidy angielskie,

Kołdry wełniane angielskie od 8—100 złr.

Kufry torby, z urządzeniem i bez, do podróży.

PŁASZCZE GUMOWE.

1105 8—20

Parasole angielskie i francuzkie od 6 złr. do najlepszych o 12 i 16 prętach.

L A S K I.

Parasolki (nowe Manchon).

C Z A P K I

Kalosze angielskie męzkie i damskie, z futrem i bez.

Kapelusze męzkie filcowe i jedwabne, angielskie i francuzkie.

Kapelusze składane (Chapeaux mécaniques).

Koszulę białe, kolorowe, francuzkie i Oxford angielskie.

Kołnierze i mankiety najnowsze.

Kamizelki męzkie do podróży i polowania.

Kaftaniki męzkie i damskie wełniane i jedwabne.

Pończochy wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse a jour.

Szkarpetki jedwabne, wełniane i niciane.

Szczotki wszelkie do toalety.

Cygarniczki, pugilaresy, portmonetki, cygarówki i woreczki.

Albumy i ramki na fotografje.

Scyzoryki, brzytwy i nożyczki.

Kapelusze paryzkie od pp. Laville, Petit et Crespin.

Wyroby z drzewa, brązu, skóry i porcelany w najnowszym guście.

Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się najakuratniej odwrotną pocztą.

Ceny stałe umiarkowane.

LEON FEINTUCH.

*) **Z Londynu** od pp. Bayley et Comp., J. et E. Atkinson, Eugene Rimmel, Piesse et Lubin, Breidenbach et Comp., Thomas Shipright, R. Hendrie, John Gosnell et Comp., Rowland. **Z Paryża** od pp. Violet, Edouard Pinaud, Société Hygienique, Charles Fay, Lubin, Th. W. Evans, J. Pelletier, Dr. Pierre, J. V. Bonn.
Pan Eugen Rimmel w Londynie główny skład perfumeryj angielskich dla całej Galicji powierzył panu **Leonowi Feintuch.**

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.